...Zawadzka 1. — Administracja Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
...lub jego zastępca oraz ...wydawnictwa przyjmują ...ny 1 do 2 po południu.
...prenumeraty:
...w Łodzi 3 zł. 20 gr. ...cji 4.50, zagranicą 9.50. ...zenie do domu 40 gr.
...nadesłane bez oznaczenia ...uważane są za bezpłatne. ...sów zarówno użytych jak ...ych redakcja nie zwraca.
...a 20 groszy.

# Echo

**Ceny ogłoszeń:**
Za wiersz milimetrowy 5-łamowy; pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Rok V, № 123. Łódź, środa 22 maja 1929 r.

## ...RUTY PAPIEROS UPRZEJMYCH PASAŻERÓW.

### B. sędzia wojskowy okradziony ...zez bandę usypiaczy kolejowych.

...w, 22.V. Od wł. kor ...arjatu policji na dwor...ym zgłosił się były sędzia wojskowy Wincenty Kwater i doniósł, że podczas podróży z Lublina nieznani pasażerowie siedzący razem z nim w jednym przedziale poczęstowali go

**papierosem,**

po wypaleniu którego zemdlał. Gdy wróciła mu przytomność, zauważył, że zabrano mu portfel, zawierający kilkaset złotych, weksle na 3 tysiące złotych oraz akcje Banku Polskiego.

Usypiacze oczywiście ulotnili się z pociągu. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

*Ocean Spokojny*

...łagodnej nazwy nie jest bezpieczny. Szczególniej ...a trwają tam groźne burze, które dają się we znaki najpotężniejszym okrętom.

## ...y tysiące medali łotewskich

### ...olskich uczestników walk nad Dźwiną.

...a, 22. 5. (Od wł. k.) ...atniego pobytu de... ...du łotewskiego w ...pozostawiła ona do ...ministra spraw woj...

...tysiące medali ...ch 1918 — 1928, ...twa chce udekoro... ...h uczestników kampanji nad Dźwiną. Medalami temi dysponuje Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Przyznane one będą tym oficerom i podoficerom, którzy brali

**czynny udział**

w walkach pod Dynaburgiem. Termin nadsyłania podań wyznaczono do 20-go czerwca.

—xx—

## ...emysłowcy niemieccy

### ...rzają wybudować w Gdyni młyn.

...a, 22. 5. Do Mini... Przemysłu i Handlu ...prośbą o udzielenie ...a budowę wielkiego ...portowego w Gdyni ...iel

...kiego koncernu ...ego p. Schwarz.

Przemysłowcy niemieccy zamierzają wybudować w Gdyni młyn-automat, wyrabiający mąkę równą jakością mące amerykańskiej. Kosztorys budowy tego młyna obliczany jest na 2.000.000 dolarów.

## ...an odebrał sobie życie

### ...o zmianie miejsca służby.

...a, 22. 5. (Od wł. k.) ...zmroku zastrzelił się ...rtowie Władysław

**ułan,**

...y do oddziału sztabowego Korpusu Ochrony Pogranicza.

Naduk pozbawił się życia wystrzałem z „parabellum" w skroń. Śmierć nastąpiła momentalnie.

## ...tnicy ofiarą mściwego dyktatora.

### Aresztowanie byłego ministra wojny generała Daukantasa.

..., 22.V. Tel. wł. Roze...taj pogłoski, że zo...owany

**minister wojny**

generał Daukantas. W związku z zamachem na Waldemarasa sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj dwie godziny byłego szefa sztabu generalnego generała Plechawiciusa.

Do Kowna przybył z Paryża pułkownik Skorupkis, któremu dyktator litewski zamierza zaofiarować stanowisko szefa sztabu generalnego albo ministra

**spraw wewnętrznych.**

Aresztowania na Litwie trwają w dalszym ciągu. Wczoraj wieczorem aresztowano pięciu oficerów 5-go pułku lotniczego w Kownie. Zarządzenie to wywołało w mieście

**przygnębiające wrażenie.**

Ludność jawnie krytykuje postępowanie władz śledczych.

**„ECHO"** Wielka loterja na zakup okrętu handlowego.

**Kupon Nr. 23**

Łódź, dnia 22. 5. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZICIELA)

...ów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego ...etu loteryjnego w czasie od 27 maja do 3/VI.

## Poseł niemiecki w Warszawie spędził święta z ministrem Stresemannem.

### Konferencja w Berlinie.

**Berlin,** 22. 5. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem wrócił do Berlina minister Stresemann, który Zielone Świątki spędzał w Heidelbergu w towarzystwie

**posła niemieckiego w Warszawie**

Rauschera.

Poseł Rauscher przybył do Berlina, aby z zainteresowanemi ministerstwami omówić sprawę likwidacji niemieckich własności

**w Polsce**

oraz poruszyć szereg kwestyj odnoszących się do rokowań handlowych z Polską.

Jak dotąd poseł Rauscher jest zadowolony z kilku przeprowadzonych konferencyj.

—x—

## Posiedzenie Trybunału Stanu.

### Przed orzeczeniem Komitetu Gospodarczego.

Warszawa, 22. 5. — Dziś pod przewodnictwem prezesa Sadu Najw. p. Supińskiego odbędzie się posiedzenie komitetu gospodarczego Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza. W skład komitetu wchodzą tym razem członkowie Trybunału pp. Bogucki i Thugutt.

Komitet gospodarczy rozpatrzy podanie oskarżycieli sejmowych, w którem oskarżyciele pp. Liebermann, Pieracki i Wyrzykowski

**zaskarżyli decyzję**

sędziego śledczego Zaleskiego odrzucającą wniosek oskarżycieli o przesłuchanie w procesie b. prezesa Rady ministrów Bartla, b. ministra pracy p. Jurkiewicza. Komitet gospodarczy wyda orzeczenie co do tej skargi.

—x—

## Wybryk pijanego żołnierza.

### Wybuch granatu przed domem krawca.

**Warszawa, 22. 5. (Od wł. k.).** Do Grodziska przybył na urlop świąteczny

**szeregowiec 36 p. p.**

w Warszawie Antoni Zieliński. Przywiózł on ze sobą ręczny granat francuski, aby pochwalić się swoją męskością przed narzeczoną.

Po sutej libacji w gronie kolegów Zieliński wyszedł na ulicę i rzucił granat

**na dom krawca**

Fiszla Wajcera. Skutki wybuchu były fatalne. W pobliskich domach powylatywały wszystkie szyby. Zieliński widząc, że jest źle skrył się w czasie eksplozji. Została ranna żona dozorcy. Zawiadomiona o

**niesłychanym wybryku**

żandarmerja poszukuje pijanego żołnierza.

—x—

## Ekscesy chłopów małopolskich.

### Energiczne wystąpienie policjanta.

**Lwów,** 22 maja. Awantury chłopskie w Podbużu, pow. drohobyckiego, w czasie których zbrojny tłum, złożony z 500 osób, wywlókł z urzędu gminnego dwóch radnych gminnych członków komisji przybyłej ze starostwa w Drohobyczu, w sprawie uchwalonego przez miejscową radę gminną zalesienia części pastwiska, i w bestjalski sposób widłami oraz pałkami ich zmasakrował, powtórzyły się

**dnia następnego rano.**

Chłopi w liczbie 300 podbużrzeni przez agitatorów oblegli miejscowy posterunek policyjny i zachowując się w sposób niesłychanie agresywny, żądali wypuszczenia na wolność 11 aresztowanych sprawców zaburzeń.

Pełniący wówczas służbę posterunkowy Mróz którego tłum usiłował rozbroić, strzelił z karabinu i zranił ciężko Iwana Smolaka. Energiczne stanowisko posterunkowego odniosło skutek. Tłum na odgłos strzałów

**rozbiegł się.**

—x—

*Niema to jak w Sardynji!*

Tam wybierający się na spacer wieśniak zabiera z sobą całą swą rodzinę. Dumny Sardyńczyk gardzi wszelkiego rodzaju powózkami i podróż odbywa na koniu.

## Reorganizacja Ministerstwa Kolei.

### Kto zostanie kierownikiem departamentu ogólnego?

**Warszawa,** 22. 5. Według krążących pogłosek zamierzone są w Ministerstwie Komunikacji już w najbliższym czasie znaczne

**zmiany organizacyjne.**

Powstać ma departament ogólny, który byłby czemś w rodzaju wydziału prezydjalnego.

Departament ten objąłby m. in. sprawy personalne kolei, sekretarjat p. ministra i t. p. Cała polityka personalna ministerstwa byłaby oczywiście w rękach tego departamentu.

Poza tem ma zostać zorganizowany

**departament administracyjny,**

który prawdopodobnie będzie nosił nazwę departamentu administracyjno-prawnego. Jak wiadomo, na czele departamentu administracyjnego stoi obecnie p. Gałecki.

Na stanowisko przyszłego kierownika departamentu ogólnego wysuwają cały szereg nazwisk. Podawanie ich jednak do publicznej wiadomości uważają jeszcze narazie za przedwczesne.

## Nowy ambasador włoski

### w drodze do Polski.

**Rzym,** 22. 5. Wyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador włoski w Polsce Hr. Martin Franklin z małżonką. Ambasador odbywa podróż do Warszawy

**samochodem**

przyczem po drodze zatrzymuje się kilkakrotnie, tak, że do Warszawy przybędzie 1 czerwca.

## Zabójstwo w piwiarni

(Szczegóły na 2-ej stronie).

*Wiosna nad Renem.*

Malowniczy widok miasteczka Bacharach słynącego z cennych pamiątek. Na zdjęciu w głębi ruiny kościoła. (b)

# Życzenia Sejmu polskiego

## i odpowiedź parlamentu rumuńskiego.

**Warszawa**, 22. 5. — Z okazji 10 rocznicy zjednoczenia ziem Wielkiej Rumunji, urzędujący p. marszałek Sejmu p. Czetwertyński przesłał na ręce prezesa parlamentu rumuńskiego depeszę następującej treści:

„Prezes Stefan Cicespop! Z okazji 10-lecia zjednoczenia wszystkich

**prowincyj rumuńskich**

i spełnienia najgorętszych pragnień narodu rumuńskiego pozwalam sobie przesłać na ręce Pana Prezesa imieniem parlamentu polskiego moje najserdeczniejsze powinszowania i życzenia pomyślnego rozwoju i spokoju w pracy Wielkiej Rumunji i narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego z Polską.

W odpowiedzi nadeszła następująca depesza:

Imieniem zgromadzonych posłów rumuńskich, którzy gromkiemi oklaskami przyjęli

**treść depeszy,**

którą zechciał nam Pan przesłać na moje ręce, proszę przyjąć wyrazy naszych najserdeczniejszych podziękowań, ponieważ sojusz naszych dwóch narodów stanowi potężną ostoję dla pokoju świata.

# Wielka katastrofa kolejowa.

## Śmierć dwóch kolejarzy.

## *Sześć wagonów rozbitych.*

**Warszawa**, 22.V. Wczoraj wieczorem wykoleił się pociąg osobowo-towarowy pod Bohuczynem w pow. hrubieszowskim. 6 wagonów zostało rozbitych. Maszynista Cieślak i pomocnik jego Hartepa ponieśli śmierć na miejscu, kilka osób jest rannych.

—×—

# Jutro zostanie ogłoszony wyrok

## w procesie o nadużycia poborowe

## *w P. K. U. Wieluń.*

Dziś upływa już drugi tydzień od chwili zamknięcia wojskowego przewodu sądowego w sprawie przeciwko komendantowi Powiatowej Komendy Uzupełnień w Wieluniu podpułkownikowi

**Jerzemu Rogalskiemu,**

jego referentowi porucznikowi Piotrowi Kijani i sierżantowi Władysławowi Wróblowi.

Przez cały trzytygodniowy okres w którym trwała ta sensacyjna sprawa czytelnicy z zapartym oddechem śledzili przebieg zapoznając się z tłem i podłożem przestępstw.

Długa, męcząca sprawa została zakończona i sąd ogłosił

**dwutygodniową przerwę**

w czasie której toczyły się narady kompletu sędziowskiego mającego orzec czy podsądni, a w szczególności zaś ppłk. Rogalski i por. Kijania, sierżant Wróbel przyznał się bowiem do winy, są winni pobierania „łapówek" i nielegalnego zwalniania z wojska poborowych i przenoszenia do nadkompletu bez zachowania odnośnych przepisów, czy też nie.

W sali więc narad od dwu tygodni toczą się obrady półkowników - asesorów i przewodniczącego podpułkownika Gralewskiego, które ważą mają na szali więzienia czy wolności oskarżonych.

Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego Sądu Wojskowego ppłk. Gralewskiego wyrok przeciwko wszystkim trzem oskarżonym, ogłoszony zostanie jutro punktualnie o godz. 12 w południe.

Podpułkownik Rogalski i porucznik Kijania, którzy ... powiadają ze stopy wolnej ... zostaną sprowadzeni z więzienia wojskowego gdzie przebywają już od 11 miesięcy.

Sierżant Wróbel, jak wiadomo, odpowiada ze stopy wolnej.

Wyrok budzi we wszystkich sferach społecznych duże zaciekawienie.

---

### Kule miast pieniędzy.

# STRZAŁY REWOLWEROWE w RESTAURACJI

## Właściciel szynku ranił śmiertelnie inkasenta.

**Łódź**, 22 maja. W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu w restauracji Adama Hausera przy Szosie Rokicińskiej 11, w Widzewie, rozległy się

**strzały rewolwerowe.**

Robotnicy powracający o tej porze z pracy zaalarmowani wystrzałami wbiegli niezwłocznie do lokalu restauracyjnego, gdzie ujrzeli leżącego na ziemi z okrwawioną twarzą mężczyznę. Stojący za kontuarem sklepowym właściciel restauracji Hauser, usiłował pośpiesznie ukryć dymiący jeszcze rewolwer. Robotnicy jednak broń mu

**odebrali.**

Zaalarmowano niezwłocznie policji i karetkę pogotowia ratunkowego. Rannym okazał się 56-letni Edward Trachenberg, inkasent browaru Keilicha, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej 148. Odniósł on ranę postrzałową prawego oka. Kula rewolwerowa uszkodziła nieszczęśliwemu opony mózgowe, tudzież spowodowała wypłynięcie oka.

Ciężko rannego Trachenberga przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej gdzie

**walczy ze śmiercią.**

Jak ustaliło przeprowadzone przez posterunek policji powiatowej dochodzenie Edward Trachenberg przyszedł do restauracji w celu zainkasowania sum należnych browarowi za dostarczone piwo. Adam Hauser, nie chciał uregulować rachunku, tłumacząc się brakiem gotówki. Gdy jednak inkasent znający dobrze niepunktualnego płatnika nalegał, wywiązała się sprzeczka.

W pewnym momencie Hauser otworzywszy szufladę bufetu wyciągnął z niej rewolwer i zarepetowawszy szybko strzelił w kierunku inkasenta, zanim ten zdążył

**uskoczyć w bok.**

Strzał dany z odległości jednego metra był celny.

Kiedy ranny inkasent upadł na ziemię, Hauser postanowił symulować napad i w tym celu oddał szereg strzałów w podłogę. Następnie usiłował schować rewolwer, co mu się jednak nie udało.

Hausera aresztowano i przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Wieść o zabójstwie dokonanem przez Hausera, który znany jest ze swej złośliwości i porywczego charakteru, rozniosła się lotem błyskawicy

**po całym Widzewie.**

Do późnego wieczora tłumy oblegały zamkniętą restaurację, różnie komentujące wypadek. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan rannego Trachenberga jest beznadziejny.

# Gielda.

**Pierwsza przedg. warszawska.**
Londyn 43.26.
Nowy Jork 8.90.
Paryż 34.84.
Szwajcarja 171.75.

**Druga przedg. warszawska.**
Dolar w obrotach prywatnych 8.91.

**Pierwsza przedg. gdańska.**
Warszawa 57.92.
Złoty 57.95.
Dolar 5.16.
Przekaz na Warszawę 8.90

**DOLAR W ŁODZI.**

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.88.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.92 W placeniu 8.90.

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

# Unieruchomienie fabryki Geyera

## na 2 miesiące?

Dochodzą do nas wiadomości, że zakłady przemysłowe Geyera mają być unieruchomione na 2 miesiące letnie w celu przeprowadzenia zasadniczych zmian finansowych i technicznych.

—×—

# Święta wojna w Turkiestanie

## Przeciwko bolszewikom

### Proklamacja emira Alin-Chana do ludności Buchary.

Emir Buchary Alin-chan zwrócił się do ludności Buchary, wzywając ja do powstania

**przeciwko Sowietom.**

W odezwie tej emir oświadcza, iż „nadszedł czas zwolnienia narodów Turkiestanu z pod jarzma bezbożników". Rząd Bucharzy rozpoczyna świętą wojnę przeciwko Sowietom w porozumieniu z bohaterem Chiwy Dżunaid-chanem i z przywódcą powstańców uzbekskich ks. Ibrahimem.

Emir oświadczył dalej, iż nie walczy przeciwko Rosji i Rosjanom, lecz chce w sojuszu z antysowiecką emigracją rosyjską obalić władzę Sowietów. Emir wierzy, iż naród rosyjski przyłączy się do

**powstania**

przeciwsowieckiego, którego zarzewie podnosi się w Turkiestanie i obali władzę Sowietów na własnem terytorjum. W końcu odezwy emir twierdzi, iż afgański król Habibullah przyrzekł powstańcom turkiestańskim swe poparcie w walce przeciwko Sowietom.

—×—

# Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem.

## *Kilka osób rannych.*

**Łódź**, 22. 5. W dniu wczorajszym, w godzinach wieczorowych na szosie Piotrków — Tomaszów Mazowiecki, w odległości 5 kilometrów od Piotrkowa wydarzyła się

**katastrofa samochodowa,**

która na szczęście nie pochłonęła ofiar w ludziach.

Z Tomaszowa jechał autobus pasażerski należący do mieszkańca Tomaszowa Jana Czerwińskiego i prowadzony przez niego. W samochodzie jechało łącznie z Czerwińskim 5 osób.

W pewnej chwili autobus po ślizgnąwszy się na mokrej szosie wpadł do przydrożnego głębokiego rowu.

Z pod zdruzgotanego samochodu poczęły się wydobywać

**jęki rannych.**

Przejeżdżający woźnice pośpieszyli niezwłocznie z pomocą i rannych wydobyli z pod szczątków samochodu.

Wszyscy podróżni wyszli z wypadku z lekkiemi okaleczeniami tylko, jedynie pomocnik kierowcy

**18-letni Jerzy Filipek**

uległ ciężkim poranieniom ciała.

Rannego musiano przewieźć do szpitala miejskiego w Piotrkowie. Zdruzgotany samochód przewieziono do warsztatów samochodowo-reperacyjnych w Łodzi.

**Dr. med. Różaner**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

# Rada Czerwonych Związków Zawodowych w Łodzi.

## *Skutki rozłamu.*

W wyniku burzliwego zebrania Związków Klasowych, o którem donosiliśmy przed kilku dniami — nastąpił rozłam. Lewica Związków Klasowych postanowiła utworzyć nowy związek zawodowy pod nazwą „Rada Czerwonych Związków Zawodowych".

Do nowej Rady zgłosiły swój sukces związki: pluszowców, włókniarzy, budowlany, jedwabniczy, metalowców, farmaceutów Kasy Chorych i robotników sezonowych.

Jak dochodzą słuchy akces swój do Rady ma zgłosić kartel Z. Z. P. z ul. Gdańskiej.

Na czele „Czerwonych" związków stanie rada naczelna, jako

**ciało wykonawcze.**

O utworzeniu nowych związków powiadomiony został inspektor pracy. (x)

# Przedstawiciele robotników łódzkich

## *u ministra pracy Prystora.*

**Warszawa**, 22. 5. (Od wł. k.) Wczoraj minister pracy pułkownik Prystor przyjął delegacje Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w sprawie kryzysu i bezrobocia. W skład delegacji wchodzili pos. A. Szczerkowski, pos. Zerbe i p. Walczak.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi ogólna sytuację w przemyśle włókienniczym, zaznaczając, że kryzys, jaki przechodzi życie gospodarcze Polski — odbija się najbardziej

**na przemyśle włókienniczym.**

Według częściowych danych 60 proc. ogółu robotników pracuje 3 dni w tygodniu; 25 proc. — 4 i 5 dni w tygodniu, a tylko — 15 proc. — 6 dni w tygodniu.

Następnie delegacja przedłożyła p. ministrowi memorjał, domagający się energicznych kroków ze strony rządu w kierunku zwalczania bezrobocia.

W odpowiedzi p. minister pracy oświadczył, iż docenia położenie robotników w przemyśle włókienniczym, w związku z kryzysem — oświadczył jednak, iż wiele z wysuniętych przez robotników żądań

**uważa za słuszne,**

konkretnej odpowiedzi jednak dać teraz nie może, ale jeżeli powyższe zostaną szczegółowo rozpatrzone i rząd uczyni, co będzie mógł, w tej sprawie.

Jednocześnie p. minister zaznaczył, że sytuacja jest trudna i niełatwa do rozwiązania.

—×—

# 17 tysięcy złotych strat

## *wskutek dwóch pożarów.*

**Łódź**, 22. 5. Szalejąca ubiegłej nocy nad Kaliszem i okolicą burza z piorunami oprócz wielu szkód w ogrodach wzniecila

**dwa wielkie pożary.**

W osadzie Choer od uderzenia pioruna spaliły się doszczętnie zagrody Rozalji Baranowskiej, Czesława Malinowskiego i Marjanny Szymańskiej. Straty wynoszą przeszło 20 tysięcy złotych. Pożar ugaszono dopiero nad ranem.

* * *

Również ubiegłej nocy od uderzenia pioruna wybuchł pożar w zagrodzie Adama Stobienia, mieszkańca wsi Piątek-Mały, gminy Pamięcin pod Kaliszem.

Cała zagroda spłonęła przed przybyciem straży ogniowej.

W czasie pożaru Adam Stobienia oraz syn jego Antoni, zajęci ratowaniem płonącego dobytku, zostali

**dotkliwie poparzeni.**

Antoniego Stobienia umieszczono w szpitalu kaliskim, natomiast ojca jego pozostawiono na miejscu.

Straty spowodowane przez pożar sięgają wysokości 17.000 złotych.

# Stop włamywaczu!

## Policja dość ma twej występnej roboty.

**Łódź**, 22 maja. W dniu wczorajszym policji śledczej udało się ująć

**niebezpiecznego włamywacza**

Kazimierza Krysiaka.

Aresztowanie poszukiwanego oddawna bezskutecznie przestępcy nastąpiło w następujących okolicznościach. Przechodzący ubiegłej nocy Alejami Kościuszki dwaj wywiadowcy, usłyszeli w pewnej chwili krzyk w domu Nr. 22, a następnie

**wyskakującego z okna**

pierwszego piętra mężczyznę.

Okazał się nim właśnie Krysiak, który usiłował ograbić mieszkanie zamożnego kupca, lecz spłoszony rzucił się do ucieczki. Przy włamywaczu znaleziono rewolwer, łom i pęk wytrychów.

Krysiaka osadzono w więzieniu.

——XX——

# Malownicze widowisko.

## Prezydent Rzeczypospolitej

## *na partji żywych figur szachowych.*

W szeregu imprez widowiskowych, zorganizowanych z racji Powszechnej Wystawy Krajowej, oryginalnością koncepcji wyróżniają się

**„Żywe Szachy"**

— rozgrywane na arenie widowiskowej PWK. Pomysł polega na tem, że partja szachów rozgrywana jest na wolnem polu za pomocą żywych figur, improwizujących kostjumami poszczególne postacie szachowe.

Rozgrywka poprzedzająca jest defilada figur pod takt muzyki, dalej tańcami poszczególnych figur, np. pary królewskie tańczą gawota, inne menueta itd. Przed zajęciem pól szachownicy obie drużyny przechodzą parami przy dźwiękach poloneza Szopena przed zgromadzoną publicznością wokół areny.

Widowiska „Żywych Szachów" odbywały się dwukrotnie w ciągu obu dni Zielonych Świąt i we wtorek 21 bm.

W drugim dniu świąt na widowisko to przybył

**Prezydent Rzeczypospolitej**

wraz z małżonką w otoczeniu swej świty i przedstawicieli dyrekcji PWK, obserwując z zaciekawieniem malownicze i sympatyczne widowisko.

Partje żywych figur szachowych tworzy drużyna pań z Kalisza. Dochód z imprezy przeznacza się na cele dobroczynne miast Kalisza i Poznania.

# Fatalny wieczór właściciela domu

## Został pobity przez nieznanych sprawców.

**Łódź**, 22 maja. Wczoraj wieczorem w podwórzu domu przy ulicy ks. Brzózki nr. 17 został napadnięty przez nieznanych dotąd sprawców i dotkliwie pobity właściciel wymienionego domu 50-letni

**Jakób Debowski.**

Dębowski odniósł złamanie żebra oraz potłuczenie głowy i ramion. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł Debowskiego do szpitala miejskiego św. Józefa.

Stan rannego ciężki. Zawiadomiona o zajściu policja poszukuje sprawców zajścia, lecz jak dotąd bezskutecznie.

* * *

W komórce domu przy ulicy Dolnej 1, na Bałutach, otruła się niewiadomą trucizną 22-letnia

**Aleksandra Pawlakowa,**

żona robotnika. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

* * *

23-letni Andrzej Koljnowski, szewc, zamieszkały przy ulicy Lutomierskiej 16 uległ zatruciu z powodu nadużycia alkoholu.

Ofiarę zgubnego nałogo przewieziono do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

* * *

51-letnia

**Konstancja Warobida,**

dozorczyni domu przy ulicy Andrzeja 36 przejechana przez samochód odniosła rany głowy. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

**Dr. med. H. LUBICZ**
ulica Cegielniana 43. tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampa kwarcowa.
Dla pań od 3—5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8. od 5 — 7.

**Dr. Lewkowicz**
Choroby skórne, wenerycz. i płciowe
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52
Przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6 — 8.
dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. Sołowiejczyk**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99 — Tel. 44-92
Przyjmuje od g. 2 — 6 po poł. i od g. 8 — 9 w.; panie od g. 5 — 6 w.; w niedziele i święta od 11 — 2 po poł.

**Dr. med. Rakowski**
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.
Konstantynowska Nr. 9.

SKLEP Z POKOJEM,
nadający się dla fryzjera lub owocarnię, do odstąpienia. Ul. Aleksandrowska 51, m. 14. J. Witych. Od godz. 7 — do 9-ej wiecz. Pośrednicy pożądani.

# Zdarzenia i wypadki

## ubiegłej doby.

— Dla funkcjonarjuszy kolejowych wprowadzono letnie mundurowanie bawełniane koloru jasno-popielatego. Drużyny konduktorskie w pociągach osobowych i towarowych otrzymały te mundury. Pracownicy kolejowi płacą ... procent ogólnych kosztów materjału i robocizny.

— Zatarg w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi zlikwidowany dzięki arbitrażowi b. ministra Klarnera. ... przemysłu zagwarantowano ... radców więcej.

— W pierwszych dniach ... ja odbył się w Rydze przetarg na dostawę węgla dla łotewskich kolei państwowych. ... trzymał zamówienie ... górnośląskich koncernów ... gla. Dostawa wyniesie ... sięcy tonn węgla.

— Dr. Eckener oświadczył dziennikarzom niemieckim ... zeppelin nie wyruszy w ... podróż.

— Deficyt bilansu handlowego w kwietniu wynosi ... tysięcy zł. Import przedstawiał wartość 321.134 tys. zł., eksport 214.319 tysięcy. W porównaniu z marcem import wzrósł o 87.847 tys. zł., eksport o ... tysięcy. — Zwiększenie ... tu spowodowane zostało ... iestrowaniem w kwietniu ... ków nadanych w marcu ... nionych wskutek warunków komunikacyjnych. Import ... stał powiększony napływem ... wozów sztucznych ... sprowadzono za 22.166 tys. zł. więcej niż w marcu.

—×—

## ...mężów burzliwej oszustki.

*Rudowłosy „Anioł z Mons".*

...niewielu dniami pewien ...miec, bawiący w Bruk... ...stąpił do kościoła i tra... ...ślub. W związki małżeń... ...stępowała rudowłosa ...trzydziestoletnia, nie... ...Adrjanna Guyot, w której ...Niemiec poznał poślubioną ...siebie przed kilku laty ...e, przepadłą bez wieści ...krótkiem pożyciu.

...Niemiec zawiadomił ...pannę młodą aresztowa... ...w śledztwie pokazało ...prowadziła formalny i ...wy handel swoją osobą... ...księg jej przedsiębior... ...ynika, że 50 razy wyszła ...a narzeczonych miała

**aż 652.**

...alnie, wszystko to byli ...cy i to bogaci cudzo...

...Jednego z nich, pewnego ...nina, Adrjanna wy... ...tyle pieniędzy, że mo... ...potem pozwolić na ...nią podróż na około

...em jej działania było ...miasto Mons, w któ... ...rkała, dalej stolica Bel... ...ksela, ale znały ją i ...ryż i Londyn, a w Au... ...ła tę odwagę, że po-ślubiła dwu braci równocześnie, naturalnie jednego w tajemnicy przed drugim.

**Bezczelna oszustka**

powiada, że nie może ręczyć, czy wszystkie małżeństwa zapisywała w księgach i że z tyłu mężczyzn, których zaciągnęła w rejestry, wielu nie żyje, nie mogąc bowiem przenieść straty „anioła z Mons", skończyli samobójstwem.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA" Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej
Dziś premjera! Dziś premjera!
Wspaniała rewja na ekranie p. t.
**Królowa Jazzbandu**
W rolach głównych: LYA MARA i J. KOWAL-SAMBORSKI.
NAD PROGRAM:
**DZIEWCZYNKA Z DANCINGU**
Komedja w 8 aktach ■ LILIAN HARVEY w roli głównej.
Doborowa orkiestra wykona najnowsze i najpopularniejsze melodje „szlagierowe".
Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od g. 12—3-ei oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

## O czem marzą architekci?

*Miasta przyszłości.*

Londyńskie stowarzyszenie architektów opracowało projekt idealengo miasta przyszłości, wysuwając przedewszystkiem zasadę masowej organizacji budownictwa.

Korzystając z ostatnich zdobyczy techniki, architekci angielscy pragną połączyć w swym projekcie zasady higjeny

**z praktyczną wygodą.**

Przedewszystkiem wypędzony zostanie z miast dym.

Ogrzewanie ma być wyłącznie elektryczne. Za materjał budowlany używane będzie tylko szkło, celem zaś utrzymania temperatury ściany mają być podwójne, jak w „termosach".

Życie handlowe przerzucone ma być na pierwsze piętra gmachów, tam skoncentrować się winny sklepy i tam ma być skierowany

**ruch przechodniów.**

Dla pojazdów ciężkich utworzone będą specjalne jezdnie.

Dachy domów mają być płaskie i wszystkie na jednym poziomie. Umożliwić to ma urządzanie na dachach lotnisk, tarasów i ogrodów.

Zezwoleń na budowę „drapaczy nieba" udzielać nie należy w obrębie miasta. Arterje komunikacyjne podziemne łączyć mają z naziemnemi i nadziemnemi

**olbrzymie windy.**

Tak marzą architekci angielscy, a przypomnieć należy, że niedawno w Rotterdamie wybudowano właśnie gmach całkowicie ze szkła i zaopatrzono go w najhigieniczniejsze urządzenia elektryczne.

### Tradycyjne zwyczaje Albionu.

# OSOBLIWE OGŁOSZENIE ORĘDZIA.

## Średniowieczny ceremonjał w angielskiej izbie gmin.

Zamknięcie sesji izby niższej w Anglji odbyło się zgodnie z tradycyjnym zwyczajem.

Jest to charakterystyczne dla zmysłu konserwatyzmu jaki panuje w Anglji do dnia dzisiejszego. Z początku posiedzenie rozpoczęło się tak samo jak każdego innego dnia. Niektórzy deputowani siedzieli na ławkach.

**Złote berło,**

symbol władzy gmin, leżało na stole „speakera", który w przeciągu kilku minut załatwił parę drobnych projektów ustaw. Potem nastąpiła krótka pauza, gdyż porządek dzienny był wyczerpany. Pozostało tylko przyjęcie orędzia królewskiego, które miało ogłosić sesję zamkniętą. Ogłoszenie tego orędzia odbyło się w sposób następujący:

Z zewnątrz sali posiedzeń rozległ się donośny głos, proszący o pozwolenie wejścia do sali. Był to Gentleman Usher of the Black Rod, niosący pismo „from an other place". W języku izby gmin „other place" jest

**nazwą izby lordów,**

która ma swą salę posiedzeń po drugiej stronie hali centralnej. Izba niższa jest suwerenna i nikomu, nawet lordom, nie wolno do niej wchodzić bez zaproszenia. Dlatego delegat izby wyższej prosił, by mu pozwolono wejść do sali. Z początku nie dano odpowiedzi. Potem delegat lordów zapukał według starego zwyczaju trzy razy laską w drzwi, które natychmiast zostały otwarte. Teraz Gentleman Usher of the Black Rod, w obcisłych spodniach do kolan, wszedł do sali, zbliżył się do „speakera" i w imieniu lordów zaprosił wiernych deputowanych izby niższej, by mu towarzyszyli do tak zwanego

**baru izby wyższej**

w celu wysłuchania tam orędzia królewskiego, bo król może przemawiać do ludu tylko w obecności swych parów. Bar jest miejscem przeznaczonem dla członków izby gmin, bo tak samo nie wolno przedstawicielom gmin przestępować izby lordów, jak lordom zabronione jest wchodzenie do sali obrad izby niższej.

W uroczystym pochodzie udała się izba gmin do baru. Na czele szedł delegat izby lordów za nim szedł służący niosący

**złote berło,**

następnie speaker w towarzystwie ministrów, wkońcu posłowie. W uroczystym pochodzie kroczyli wszyscy przez korytarze, wiodące do izby wyższej. W barze izba niższa wysłuchała orędzia królewskiego, czytanego przez lorda Chancellora, przewodniczącego izby wyższej. Ale nie zadowolniło to izby gmin. Orędzia królewskie mają tylko wtedy dla nich znaczenie, jeżeli czytane są w izbie niższej. Dlatego, gdy tylko lord Chancellor skończył czytanie, wrócili w tym samym porządku do swej sali obrad, a tam speaker zmuszony by na nowo

**odczytać orędzie królewskie.**

Dopiero teraz izba gmin przyjęła oficjalnie do wiadomości orędzie królewskie o zakończeniu okresu prawodawczego, które oznacza jednocześnie koniec izby niższej w obecnym składzie. Teraz posłowie wiedzieli, że wolno im będzie wrócić do sali tylko w razie, jeżeli zostaną ponownie wybrani.

Rozpoczęły się więc pożegnania również w sposób zgodny z dawną tradycją. Pod przewodem ministra, należącego do izby gmin, posłowie przechodzili gęsiego koło speakera, który każdemu ściskał rękę. Wkońcu pozostał w sali tylko sam speaker. Wreszcie i przewodniczący wyszedł przez drzwi, znajdujące się

**za jego fotelem.**

A chociaż od tej chwili kraj znajdował się właściwie bez parlamentu, jednak przedstawicielstwo ludowe istniało jeszcze. Bo rozpuszczenie parlamentu następuje dopiero po oficjalnej proklamacji królewskiej. Deputowani wychodzili więc z budynku parlamentu jeszcze z poczuciem swej godności poselskiej. Wkrótce dowiemy się, kto z nich okaże się godnym, by sprawować dalej urząd prawodawczy.

—x—

## Dar chłopca sklepowego.

*Radość w cichem miasteczku.*

Przed laty, przed bardzo dawnemi laty, w maleńkiem miasteczku niemieckiem Betschau, zajęty był jako chłopak sklepowy, niejaki Ryszard Hellmann.

Otóż ten Ryszard Hellmann pewnego dnia zniknął z domu rodzicielskiego, ze sklepu i z miasteczka, a wnet o nim

**wieść i pamięć**

zaginęła. Ojciec Ryszarda umarł pozostała tylko sędziwa macocha, gdy nagle przed rokiem Hellmann zjawił się do Betschau w przelocie.

Wyjaśnił znajomym, że wyemigrował ongiś do Ameryki, że z początku szło mu ciężko, zwłaszcza podczas wojny, ale po wojnie szczęście się do niego uśmiechnęło i ma dziś w Nowym Jorku fabrykę konserw, a majątek jego cenią na

**20 miljonów dolarów.**

Jak się zjawił nagle, tak nagle zniknął zpowrotem, zostawiając burmistrzowi miasteczka 70.000 marek na budowę sali gimnastycznej, a macosze fundusik na ładny domek.

Nie zapomniał jednak już o gnieździe rodzinnem, które w tych dniach wpadło w formalną gorączkę pod wpływem wiadomości, że Hellmann przekazał na jego rzecz z Ameryki 500.000 marek niemieckich.

Suma ta ma stanowić kapitał, z którego procenty mogą być obracane na cele publiczne a zarząd miasta spodziewa się, że przy dobrej lokacie pieniędzy, będzie miał z nich 50.000 marek rocznie do rozporządzenia, czyli więcej, niż całoroczny obecny budżet miasteczka Betschau, wynoszący 48.000 marek rocznie!...

## Palce wszystkich mieszkańców wsi

*w kartotece policji.*

W czasach ostatnich kryminalistyka posługuje się często jako znakomitym środkiem śledczym

**badaniami daktyloskopowemi.**

Nie zdarzyło się nam chyba dotąd, aby takiemu badaniu zostali poddani wszyscy mieszkańcy jakiejś miejscowości.

Stało się to właśnie niedawno w Czechach, we wsi Meronice, w pobliżu Bilina. Przed czterema laty zamordowano tam wdowę po kupcu, uchodzącą za bardzo bogatą. Ponieważ dotychczas nie zdołano odnaleźć mordercy, a nie ulegało wątpliwości, że jest nim ktoś z mieszkańców wioski, postanowiono zbadać w sposób daktyloskopowy

**wszystkich mieszkańców**

Meronic. Następnie te odbitki zostaną porównane z śladami palców, które pozostawili zbrodniarze na miejscu straszliwego czynu.

—x—

## Jedzmy grzybki, a będziemy zdrowi!

*Ich wartość odżywcza.*

Jak wiadomo, grzyby posiadają wysoką wartość odżywczą. Zawartość ta przedstawia się u różnych grzybów rozmaicie. Oto kilka przykładów:

1) Borowik zawiera w miąższu białka 37 proc., tłuszczu 5 proc., węglowodanów 18 proc., soli mineralnych 1 proc.

2) Rydz — białka 36 proc., tłuszczu 6 proc., węglowodanów 20 proc., soli mineralnych 7 procent.

3) Purchawka — białka 55 proc., tłuszczu 3 proc., węglowodanów 19 proc., soli mineralnych 8 proc.

4) Pieczarka — białka 55 proc., tłuszczu 2 proc., węglowodanów 28 proc., soli mineralnych 7 proc.

W porównaniu z mięsem, po żywienie z grzybów daje znacznie

**lepsze rezultaty,**

gdyż borowik daje 278 kaloryj, rydz 292, lisica 255, trufla 274, purchawka 822, a pieczarka aż 3621!.

**Fragment z filmu francuskiego p. t. „Golgota miłości", w którym czołowe role odtwarzają Agnes hr. Esterhazy i Jean Murat.**

## Protest Sułtanki.

*Krwawa scena małżeńska w ogrodzie zoologicznym.*

W paryskim ogrodzie Aklimatyzacyjnym umieszczono w jednej wspólnej klatce wspaniałego lwa Bayarda i Sułtankę, jego małżonkę. Małżeństwo jednak nie było dobrane i od pierwszej chwili Sułtanka protestowała przeciwko dysponowaniu jej.. ręką bez jej przyzwolenia, a nawet

**wbrew jej woli**

Cóż dziwnego, że rycerski zazwyczaj Bayard coraz bardziej tracił cierpliwość i wreszcie siłą chciał zmusić oporną do posłuszeństwa. Wynikła walka, podczas której Sułtanka odniosła na piersi ciężkie rany szarpane. Dopiero wówczas zdecydowano się rozdzielić pokłócone stadło. Do Sułtanki trzeba było wezwać chirurga, dr. Mennarta, specjalistę od dzikich zwierząt, który z narażeniem własnej skóry pozszywał

**rany lwicy,**

naturalnie odpowiednio obezwładnionej.

LECZNICA.
...SPECJALISTÓW PRZY ...ÓRNYM RYNKU.
...ska 294, tel. 22-89
(...tramwaj. pabjanickich)
...10 rano do 7 wieczór, w ...święta do 2 po poł. Wszyst... ...i dentystyka. Kąpiele ...lampa kwarcowa, elektry... ...gen, szczepienia, analizy ...krwi, plwociny, wydzie... Operacje, opatrunki, ...wizyty na miasto.
...orada 4 złote.
...dentystyczna oraz ...wenerologiczna
...skórnych, wenerycznych ...płciowej 3 złote.

...TERSKI LEKARZ.

...który złożył dowody ...ości i odwagi podczas ...katastrofy w Cleve... ...chwili wybuchu zaję... ...operacją w sali, znaj... ...się blisko miejsca wy... ...ardząc niebezpieczeń... ...wyratował wiele osób ...ego budynku. A kiedy ...ofiar zatrucia mogła zo... ...owana jedynie drogą ...krwi — dr. Crile ofia... ...swoją krew do tej operacji.

...LANDRE.

## ...oczekiwana ...miana losu.

...płótnem, stojącem na ...Juljusz Lorgeat rzucił ...we i pełne litości spoj... ...swej żonie, która, le... ...sofie, wracała po ...siebie po ataku gniewu, ...apopleksji.

...jeden jeszcze obdarzy... ...okrutnych epite... ...natchnienie jej przyszło ...wycieraniu poszczerbio... ...po ich skromnym ...Zaczęła następującem

...Naturalnie! Pan babrze, ...kiedy ja uwijam się ze ...Poczem, zbuntowana ...pomywaczki, obsypa... ...wymówkami za to, że ...fundusz, oszukał, po... ...do ołtarza, obiecując ...świetlaną, ...wielkim malarzem. ...Płótna moje będą ...niebawem, jak bułki — obiecywał jej. — Być towarzyszką natchnieniem, artysty, czyż nie jest to marzeniem wszystkich kobiet? Ty urzeczywistnisz je, Klementyno, i, dumna ze mnie, zaznasz życia, pełnego triumfu".

Od dziesięciu lat ich małżeńskiego pożycia tymczasem, ona doznała niedostatku jedynie i groźb właściciela domu, zmęczonego daremnem przedstawianiem rachunków; odmowy dostawców, przedłużania kredytu i, powrotu, do pracowni, pozbawionej komfortu, wystawionych bez rezultatu obrazów.

— Do licha! Jaki idjota kupiłby twoje bohomazy? — wrzeszczała.

Nie miał mimo to żalu do niej. Sobie jedynie robił wymówki. Tak; źle zrobił, że ją do poślubienia siebie namówił, że pragnął tchnąć w nią kilka iskier świętego ognia, jaki w nim płonął.

Czyż można mieć za złe Klementynie, że nie zadawalniała się chimerami, które on pieścił w duszy? Ona była uosobieniem realizmu miała silną budowę...

Zakąski nie wystarczały jej! Potrzebowała befsztyków, pożywienia obfitego, poczucia, że ma dobrze napełniony żołądek.

Od czasu do czasu, nie mając nic do postawienia na stole prócz cienkich kanapek lub anemicznego makaronu zrzucała nędzny ten posiłek z półmiska mężowi na czuprynę. Zdarzało się nawet nieraz, że i naczynie rozbijało się o twardą głowę biednego artysty. Była to jednak w jej mniemaniu zbyt mała katastrofa wobec cierpień, które sama znosiła na myśl, że ona, żona malarza bez przyszłości, kobieta dobrze zbudowana, o twarzy, tryskającej zdrowiem, mogłaby przecież być szczęśliwą małżonką gentlemana, któryby rad kochał ją i odpowiednio żywił!

Ileż sprzeczek, w ten sposób zapoczątkowanych, kończyło się walką na pięści?

Tłukła go, raz za razem, nie troszcząc się o to, co sobie myślą domownicy, jak również lokatorzy z przeciwka, którym pracownia o dużem weneckiem oknie dostarczała bajecznych widowisk.

Owego dnia Juljusz Lorgeat wymierzył właśnie Klementynie jedyny cios, do którego był zdolny i otrzymał wzamian na ramiona i potylicę wszystkie drobne sprzęty znajdujące się w mieszkaniu. Wobec tego, że Klementyna nie miała już nic pod ręką wrócił do swej sztalugi i palety i, pełen rezygnacji, łagodził niebo, które uważał za nazbyt jasne. Na sofie, Klementyna odzyskiwała powoli oddech i równowagę umysłu.

— Do jakiego stanu doprowadzasz się moje biedactwo! — rzekł wzdychając Lorgeat — a wszystko dla braku filozofji.

Czegoby nie dał, aby przelać w nią własną, taką całkowitą! Nie, stanowczo nie miał urazy do Klementyny za jej napady furji. Czyż jednostki o brzydkich charakterach nie są pożałowania godne, skoro krzywda, którą wyrządzają swym bliźnim nie koi ich własnych cierpień nawet? Całem sercem współczuł Klementynie.

Gdy tak trwali: on w swych rozmyślaniach, ona w dogasającej pasji, zastukano do drzwi. Mimo nieładu w pracowni pobiegł otworzyć. — Bóg raczy wiedzieć... Czyż się nie zdarza, że w chwilach tragicznych zjawia się ratunek? Mówił do siebie, oddany zawsze swym złudzeniom.

— Nabywca, może...

Był to jegomość otyły i z wesołym wyrazem twarzy.

— Kogo mam zaszczyt?... wyjąkał Lorgeat, zdając sobie nagle lepiej sprawę z rozgardjaszu, do którego wprowadzał nieznajomego.

Ten mówił już wszakże bez wstępów:

— Pan nie znasz mnie, panie Lorgeat, jakkolwiek ja znam dobrze pana. Jestem Marsopier z agencji Biscard & Marsopier; mieszkam naprzeciwko, co mi pozwala zaglądać do pańskiej pracowni z moich okien i z tytułu dyrektora wyżej wymienionej agencji, której specjalnością jest dawanie uciesznych widowisk w musicchall'ach, pytam, czy pan masz pojęcie o fortunie jaką trzymasz w ręku? Ręczę panu słowem honoru, że na estradzie, scena małżeńska, którą nam dajecie, pan i pańska małżonka, darmo, zrobi furorę. Wobec czego, proponuję państwu, pod warunkiem, że w niczem nie zmienicie inscenizacji, wypełnić jeden sensacyjny numer w programie przedstawienia, z którem zamierzamy zrobić tournée po Europie i Ameryce. Będziecie państwo mieli bajeczne powodzenie i asygnaty kasowe... również bajeczne.

Juljusz Lorgeat i jego żona spojrzeli po sobie, bez gniewu tym razem.

Pan Marsopier mówił bezustannie i słowa jego były coraz bardziej przekonywujące.

Oto jakim sposobem, w miesiąc później, debiutowali „Leorget as Excentrics" w „numerze" który miał obiec cały świat i przynieść im kilka ładnych miljonów.

Tłum. Jotsaw.

# Echa ze stolicy.

## *Życie Warszawy w kilku wierszach.*

Pod dobroczynnemi promieniami słońca roślinność miejskich ogrodów i parków, srogo doświadczona przez tegoroczne mrozy, budzi się do życia. Wiele drzew, które uchodziły już za „trupy", wypuściło spóźnione pierwsze pąki. Wydział ogrodnictwa, przygotowany na wielką katastrofę, poczyna jaśniej patrzeć w przyszłość. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozmiary klęski nie będą zapewne zbyt wielkie. Jak srogą była tegoroczna zima, przypominają o tem hydranty w ogrodzie Saskim, które dopiero z początkiem ubiegłego tygodnia odmarzły ku radości ogrodników. Jest to zjawisko, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają.

* * *

Przed dworcami przyjazdowemi gromadzi się stosunkowo za mało taksówek. Przyjezdni zmuszeni są poszukiwać ich sami lub za pośrednictwem tragarzy na sąsiednich ulicach. Aby zachęcić szoferów do liczniejszego przybywania na postoje przed dworcami, komisarjat rządu zamierza ustanowić dodatkową opłatę 50-groszową za kursy taksówek z przed dworców. Dopłata ta byłaby zawsze jednakowa bez względu na długość kursu. W celu poinformowania publiczności o tem, naklejone być mają na tablicach z taryfą, znajdujących się w każdej taksówce, odpowiednie kartki, opatrzone stemplem urzędowym.

* * *

Przed paru dniami przedstawiciele wydziałów opieki społecznej, Ministerstwa Pracy, komisarjatu rządu i magistratu dokonali objazdu wszystkich warszawskich miejskich zakładów dla starców niezdolnych do pracy. Przegląd tych zakładów stoi w związku z otwarciem w krótkim czasie dobrowolnych i przymusowych domów pracy, w których mogą być lokowani na mocy orzeczeń sądowych żebracy, włóczędzy itd. Ponieważ żaden z podejrzanych zakładów nie nadaje się na urządzenie w nim takiego domu pracy, postanowiono na ten cel wydzierżawić jakiś objekt pofabryczny.

(s. e.)

# Woda zabarwiona krwią ludzką.

## *Napad dwóch opryszków.*

Z Wilna donoszą:

Wczoraj w nocy, na przechodzącego ulicą Zygmuntowską przebywającego chwilowo w Wilnie mieszkańca m. Krasne 39-letniego Mikołaja Sokołowskiego

**napadło dwóch opryszków**

którzy zadali mu nożem cios w szyję i po zrabowaniu 200 złotych, następnie wrzucili do Wilji. Ranny Sokołowski zdołał jednak wydostać się na brzeg i ostatkiem sił dobrnąć do posterunku policji. W stanie ciężkim ulokowano go w szpitalu.

Przy badaniu Sokołowski zeznał, że około godziny 12 w nocy w jednej z piwiarń koło mostu Zielonego wymienił banknot 100-złotowy i po wypiciu skierował się na ulicę Zygmuntowską, szukając noclegu. W ślad za nim wyszło dwóch osobników, którzy gdy doszedł on do ul. Bogusławskiego napadli nań znienacka z tyłu, zadając cios nożem.

# Pieniądze z cynkowych matryc.

## *Aresztowanie niebezpiecznego fał-szerza.*

Ze Lwowa donoszą:

Lwowskie władze śledcze wpadły znowu na trop fałszerstwa

**20-złotowych banknotów**

oraz bilonu srebrnego i niklowego. W rezultacie wdrożonych dochodzeń przeprowadzono wczoraj rewizję, w czasie której znaleziono cały warsztat fałszerski. Jak stwierdzono, Chamiec fałszował 20-złotowe banknoty przy pomocy

**cynkowych matryc,**

przenosił on odbitkę banknotu na cynkową blachę wyrzynając następnie rysunek piłeczką, przyczem każdą poszczególną część banknotu, t. j. napisy, cyfry, wizerunki sporządzał oddzielnie i malował ręcznie. Poza całą masą rozmaitych farb, tuszów i t. d. znaleziono u Chamca znaczną ilość ... ny, którą usiłował on pod... znaki wodne na sfałszowanych banknotach. Aresztowany fał-szerz przyznał się do ..., tłumaczył się jednak, że ... miał zamiaru z banknotów ... robić użytku, był to bowiem

**jedynie eksperyment.**

Chamiec trudnił się ... fałszerstwem monet 50-gr... wych, 1 i 2-złotowych ... wyrabiał z mieszanki ... cyny, aluminium, względnie ... komej ilości srebra. Znal... dwie formy przyrządy ... łowania i obrabiania ... stopy wspomnianych ... Fałszerza osadzono w w... niu.

KRATECZKI.

# Nie chwytaj Ameryki i Moskwy,

## jeśli nie jesteś abonentem Polskiego Radja.

Wszystko żyje już pod znakiem urlopów i wyjazdów „na lato". Słońce znowu pokazało się, łodzianie przestają marznąć a łodzianki opowiadają sobie o wyjazdach. Pani Y. i Pani X. spotykają się w tramwaju i o czem rozmawiają. Naturalnie o wyjeździe. Pani X. nie zbyt dobrze orjentuje się w nazwach zagranicznych kurortów.

— Gdzie pani spędzi lato, pani Y?

— W Baden-Baden. A pani?

— Ja też.

Naturalnie, że spotykają się obydwie na Wiśniowej Górze. W maju bowiem nie ma bodajże łodzianki, któraby nie wyjeżdżała do Baden-Baden, czy do Karlsbadu, czy na Davos, czy chociażby wreszcie do Zakopanego. Potem zachodzą „nieprzewidziane okoliczności", albo „doktór powiedział, że w Kałach pod Aleksandrowem jest świetne i zdrowe powietrze".

Jeśli jednak nawet łodzianki ulokują się na lato pod Łodzią, to przyznać trzeba, że może im się zdawać, że są zagranicą, bowiem radjo na letniakach podmiejskich coraz bardziej się rozpowszechnia i zamiast gniazd bocianich na każdym niemal dachu widnieje dzisiaj antena.

Wogóle radjo jest wynalazkiem zgoła niesamowitym i stanowiącym dla żony wystarczający powód do rozwodu. Mąż-radjota jest osobnikiem niepoczytalnym i nieodpowiedzialnym. Gdy Marysia podaje zupę, on akuratnie w tej chwili, już... ma złapać Moskwę, czy Londyn i nie może się przecież w tak ważnym momencie odrywać do głupiej zupy, gdy na stole jest już pieczona cielęcina, jemu się zdaje, że słyszy zdaleka Amerykę.

Radjo, słowem, jest wynalazkiem wręcz djabelskim i nie zasługuje na żadną litość.

### RADJOPAJĘCZARZ.

Radjoci bywają uczciwi i nieuczciwi. Uczciwy radjota opłaca swoich kilka złotych miesięcznie na rzecz Polskiego Radja i słucha spokojnie wycia wszystkich stacyj. Radjota zaś nieuczciwy powiada, że to jeszcze raczej jemu należy dopłacić, że wprowadza kulturę do kraju. I nie płaci drań jeden z drugim tych paru złotych, dzięki czemu powstała dźwięczna nazwa „radjopajęczarz".

Otóż dzisiaj opowiem państwu historję o takim właśnie łódzkim radjopajęczarzu.

Henryk vel Henoch Priwer, zamieszkały przy ulicy Zakątnej 21 wiedział, że sąsiad jego ma radjoaparat. Postanowił tedy i on wyposażyć swoje mieszkanie w ten nowoczesny sprzęt. Chciał przyłączyć swój odbiornik do anteny sąsiada, to mu się jednak nie udało, postanowił więc oszczędzić w inny sposób na kosztach radjowych. Czasy są ciężkie, gotówki niema, postanowił więc Priwer nie rejestrować swego odbiornika, by nie opłacać za korzystanie z aparatu.

Ale Polskie Radjo pilnuje pajęczarzy i ma węch do tych rzeczy idealny, to też w parę tygodni po założeniu przez Priwera radjia zgłosił się do niego na kontrolę przedstawiciel Polskiego Radja.

— Czy ma pan pokwitowanie z opłaconego abonamentu?

— Jakie pokwitowanie, jaki abonament? Co kogo obchodzi, że ja mam radjo!

Wobec stwierdzenia, że Priwer nielegalnie korzystał z audycyj radjofonicznych sporządzono mu protokół i sprawę jego skierowano do sądu.

Stanąwszy w dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim tłumaczył się Priwer, że radjo aparat założył sobie przed dwoma miesiącami, nie wiedział jednak o obowiązku zarejestrowania i sądził, że darmo słuchać można wszelkich koncertów.

Sąd nie uwierzył jednak w naiwność Priwera, zwłaszcza, że nikt nie może się tłumaczyć nieznajomością ustaw i skazał go na 50 złotych grzywny i 5 złotych opłat sądowych oraz na zapłacenie 6 złotych na rzecz Polskiego Radja.

Jerzy Krzecki.

# Okropna śmierć 4-letniego dziecka.

## *Wypiło truciznę pozostawioną przez matkę.*

Z Dąbrowy donoszą:

Tragiczny wypadek wydarzył się w rodzinie robotnika Malinowskiego, zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 10 w Dąbrowie, ofiarą którego padła córeczka, 4-letnia Jadzia.

Przebieg wypadku był następujący:

W tych dniach p. Malinowski odnawiał mieszkanie i sprzęty, poczem do należytego wyszorowania podłogi użyto

**sody kaustycznej.**

Ponieważ jest to środ... cy, żona Malinowskiego ... życiu sody nalała do ... wody, aby soda dobrze ... kła od powierzchni ...

Garnek z wodą pos... pod stołem, tymczasem ... szkaniu spacerowała ... Jadzia i w pewnej chwili ... dy matka zajęta była ... stwem, dziecko weszło ... stół i napiło się zatrutej ...

Po pewnym czasie ... stwo dostało

**silnych boleści,**

wobec czego wezwano le... który polecił przewieźć ... ko do szpitala św. Wincentego, gdzie mimo ratunku ... zmarło.

# Dzielny strażnik graniczny

## *zabił przemytnika.*

Z Katowic donoszą:

Wczoraj o godz. 21 strażnik graniczny Antoni Pikul z placówki Karol Emanuel zauważył 2 przemytników, przekradających się przez granicę z Niemiec do Polski. Gdy przemytnicy na wezwanie jego nie stanęli i usiłowali zbiec zpowrotem do Niemiec, Pikul dał do nich strzał i zagrodził im

**drogę do granicy.**

Przemytnicy rzucili się na strażnika, wobec czego w obronie własnej Pikul strzelił 2-krotnie do nich, raniąc jednego z nich w pierś i żołądek.

Raniony przemytnik zdążył jeszcze przekroczyć granicę, padł jednak w odległości 10 metrów od niej trupem.

Drugi przemytnik o nieustalonem nazwisku zdołał zbiec w ciemnościach. Zwłoki przemytnika usunęła policja niemiecka, która bezwłocznie zjawiła się na miejscu.

Przemytnicy pozostawili na terenie polskim towar pochodzenia niemieckiego, jak Maggi, sardynki i koronki, które oddano do urzędu celnego w Karol Emanuel.

Stwierdzono, że przemytnicy są obywatelami niemieckimi i pochodzą z Zabrza.

# Kto ma się zgłosić jutro?

## Pobór rocznika 1908 i 1907.

Jutro winni się stawić: Przed komisją poborową I (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: Ł, M, N, O.

Przed komisją poborową (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu ... o nazwiskach na litery: ...

Przed komisją poborową (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1907 kat. „B", ... czasowo niezdolnych do ... wojskowej w maju i ... 1928 roku, zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu ... nazwiskach na litery: ... S, T, U, W, Z.

# Niecierpliwy robotnik przed kasą.

## Kamieniem w pierś policjanta.

**Łódź, 22 maja.** Teren huty szklanej „Hortensja" w Piotrkowie był widownią niebywałych awantur, zakończonych jedynie dzięki taktowi policji

**bez rozlewu krwi.**

Zarząd huty przystąpił do wypłaty urlopów robotników. Jeden z robotników niejaki Stanisław Dela zbyt niecierpliwy przy wypłacie zaczął się domagać natychmiastowego załatwienia mimo, że kasjer tłumaczył mu, iż dopiero co pieniądze odebrał z banku. Dela podburzał dalej robotników do ekscesów. Zanosiło się na wielką awanturę, co zmusiło zarząd huty do wezwania pomocy policyjnej. Kiedy zjawił się oddział policji, Dela, rzucił kamieniem, raniąc jednego z policjantów w głowę.

Stanisława Delę aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia Dela

**karany był**

już kilkakrotnie za działalność ... i wznoszenie podczas demon... stracji okrzyków antypaństwo... wych.

DOKTÓR
**WOŁKOWYSKI**
**Cegielniana 25, tel. 26-87.**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8, w niedziele i święta od 9—1.
Panie od 4—5

# Obchód dnia Spółdzielczości dla młodzieży

## *w drugim dniu czerwca.*

Dzień 2 czerwca r. b. poświęcony będzie sprawie propagandy idei spółdzielczości wśród

**społeczeństwa polskiego.**

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości opracował na ten dzień szczegółowy plan uroczystości w stolicy i na prowincji. Ponadto w przeddzień, t. j. w sobotę, dn. 1 czerwca, będzie urządzona specjalna akademja, poświęcona krzewieniu idei spółdzielczości wśród młodzieży szkolnej. Akademja ta, organizowana w godzinach popołudniowych, wykonana zbiorowemi siłami młodzieży, nadana będzie przez Radjostację Warszawską. W ten sposób wszystkie szkoły, posiadając odbiorniki, będą mogły jej wysłuchać.

Na program Akademji złożą się: występ orkiestry Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego

**w Zgierzu,**

deklamacja ucznia Seminarjum Nauczycielskiego w Pułtusku oraz odczyt d-ra J. Raczyńskiego pod tyt. „Znaczenie ruchu spółdzielczego dla Polski".

ZOFJA MEISNERÓWNA. 28)

# MEWY.

Przedruk wzbroniony.

—X—

* * *

Gierd zaproponował Zygmuntowi wspólne mieszkanie, ale ten się nie zgodził. Chciał być zupełnie sam. Garsoniera, jaką udało mu się dostać po długiem szukaniu — był to właśnie najgorętszy sezon letni — wydała mu się obskurnie brudna i wstrętna. Wyszczerzone sprężyny kanapy naigrawały się z niego siłą porównania. „Gadające" napisami poduszki, ręczniki, filiżanki doprowadzały go do furji.

Rzucił się odrazu w wir pracy. Zamęczał siebie i swoich obserwatorów. W czasie dnia czuł że nie ma czasu na myślenie i to mu robiło bardzo dobrze. — Ale wieczory w czterech ścianach obojętnego pokoju, kiedy obiegały go złe, kaśliwe myśli i wspomnienia zacisznego gabinetu w „Kolibkach", doprowadzały go do rozpaczy.

Wciskał tedy czapkę na uczy i, trzasnąwszy drzwiami wychodził na miasto, albo porywał się na warjackie nocne loty.

Do kasyna nie zachodził prawie wcale w obawie przed ironicznemi spojrzeniami kolegów. Bał się chwili tłumaczenia przed nimi, choć w kilku zdawkowych słowach bał się rozmowy o Stelli.

We dnie, kiedy każdy był jako tako pochłonięty swojemi sprawami i swoją maszyną, znosił jeszcze ich towarzystwo, ale obiad i wieczory były istną torturą.

Całe szczęście, że Daniec i Kulisz często bardzo wieczorami byli nieobecni. Wyjeżdżali gdzieś motocyklem z koszyczkiem i na kolacji przeważnie ich nie było. Ale dowiedział się aż nazbyt prędko, że oni tak często przesiadują właśnie w Kolibkach. Zazgrzytał zębami i zdusił w sobie wybuch. Nie miał najmniejszego prawa wyrażać swego zadowolenia, lub niezadowolenia, a tem mniej interwenjować czynnie. Ale zabolała go myśl, że do Stelli umizgają się takie dwa szczeniaki. Dość nawet, że patrzą na nią, że z nią mówią.

Ich plugawe oczy ubliżają jej. Jest za czysta, za szlachetna, żeby móc znajdować przyjemność w ich towarzystwie. On czuje, że oni ją męczą, że ich ledwie znosi.

Włóczyły się bez celu po wybojach puckich uliczek, po źle oświetlonym rynku i zaułkach.

Raz w czasie takiej wędrówki ktoś mu wsunął delikatnie rękę pod ramię.

Spojrzał zgóry i otrząsnął się jak od gada. Nic mu nie było bardziej wstrętne w tej chwili od tego usłużnego i chciwego spojrzenia. Po trzy schody wszedł do siebie na górę i z pasją zamknął drzwi na klucz.

Cała szpetota tego banalnego, obcego pokoju wyszła mu na powitanie. „Guten Morgen" na ręcznikach, familijne fotografje na ścianach, szydełkowe serwetki, porozkładane wszędzie...

Żeby nic nie widzieć i nie myśleć, wziął się do pośpiesznego szukania we wszystkich walizkach książki, potrzebnej mu za dwa tygodnie.

Nagle z otwartego pudełka wysunęło się na ziemię kilka brunatnych kartek papieru: schylił się po nie. Były to amatorskie fotografje z „Kolibek": „willa, ogród, zatoka, wreszcie ostatnia — na dziobie łodzi siedząca Stella. Była zwrócona do widza bokiem, zapatrzona w przestrzeń z pogodnym uśmiechem. Miała na sobie znaną mu lekką suknię. Przez białą cienką tkaninę i ramiączka bielizny przeświecała skóra opalonych ramion i piersi. Poczuł nagle słony smak jej morskiej skóry i zapragnął jej dotknięcia wprost nostalgicznie. Zagryzł wargi do krwi.

Ale kto mógł mu włożyć te fotografje? Nie miał ich w swoim pokoju i nie pakował ich przecież! Ewa? Nie, inny byłby dobór fotografij, doktór dałby mu wprost Stella? Skądże ona?

Nazajutrz wyjaśnił sprawę ordynans. Okazało się, że cały neseser pakowała sama pani porucznikowa.

Franek przez dwa lata służby u porucznika widział już nie jedno i wiedział, że dziwić się nie należy niczemu i trzeba umieć mądrze milczeć — to też milczał.

Ale pan porucznik był tem odkryciem wyraźnie wzruszony.

A potem kropnął do pani Ewy list, żeby nie ważyła się przyjeżdżać do Pucka, bo uszy i oczy wszystkich skierowane są na całą ich rodzinę ze specjalnem zainteresowaniem, więc, żeby się nie „narażała", że on już sam da znać, jak tylko będzie można urządzić bezpieczne spotkanie.

Teraz chce wierzyć, że róże w samochodzie pochodziły także od Stelli — i za nic na świecie nie chciał się spotkać z doktorową.

Kilka razy z wyżyn swej „rybitwy" widział na szmaragdowej roztoczy kołyszącą się łupinę, ale nigdy nie odważył się wodować w jej pobliżu, zataczał tylko nad nią kręgi bardzo wysoko.

Wylatywał coraz częściej na wielkie morze. Porywała go przestrzeń wodna bez granic dla wzroku, chwytała go żądza lecieć aż za horyzont, za świat.

Woda jak płynne zielone szkło butelkowe była pod nim gładka, równa i daleka jak gościniec całego świata.

Łodzie rybackie jak małe ciemne łupiny, tańczące na falach, czasem smuga dymu, wlokąca się leniwie za małym jak zabawka parowcem — zresztą bezkres przestrzeni wodnej...

Codziennie jako początek lotów wielki krąg, zatoczony nad samotną łodzią, drzemiącą na środku Wika, a potem w przestrzeń!

Zabierał z sobą wgórę jej obraz i podświadomie marzył o tem, żeby jej móc pokazać ten bezmiar, bezkres, w którym się pławił i rozkoszował.

Chciałbym widzieć jej zachwycone, dziecinnie zdumione orzechowe źrenice i pić szaloną, radosną wdzięczność z jej ust!

Nigdy mu w takich przestrzennych myślach nie stawała w pamięci doktorowa. Nasyciła go swoją urodą, miał jej dosyć, i zapomniał o niej czul przytem niezwalczony wzrastający wstręt i nienawiść do niej za ten nikczemny handel nim i Stellą. Zresztą duchowość jej sięgała tylko do buduaru, nie szła tu za ... myśl — wizja. Stella ... nie — czuła ja nieomal ... przy sobie w tych nap... nych włóczęgach. Czuł ... całunki w słonych bryzgach przy wodowaniu, jej odd... zimnym bałtyckim wiatrem, cym aż z za widnokręgu.

Tymczasem sprawa ... du oddana adwokatowi ... powała naprzód. Nastę... denerwujące zeznania ... kóły, rozprawy.

Stella cierpiała w mil... Potworne kłamstwa, któr... siała ciągle powtarzać, ... ciężarem nie do zniesie... jej serce. Straciła hum... szczętnie. Była milcząca ... cha. Doktór lekarskim ... czym wzrokiem obserwował ... ja, zatroskany. Lekarz ... wprost o jej zdrowie. ... Stelka była zdrowa, ... Ewa przeziębiła się i ... gorączkować, do czego ... łączył się silny roztrój ... wy. Doktór był przy... Wezwany z Gdyni ko... rzekł, że to mogą być pł... klimat zwłaszcza ku... może być dla niej zgubny ... dził wyjechać z wybrz... tymczasem polecił ożyw... warzyskie życie, we... ruch dla rozerwania zd... wanej pacjentki. (d. c. n.)

## SPORT

# Błoto wrogiem ligi.

*Po ostatnich rozgrywkach o tytuł mistrza.*

W czasie Zielonych Świąt odbyły się w Polsce tylko trzy mecze ligowe: jeden w Warszawie, dwa w Krakowie. Zapowiedziane w Katowicach spotkanie pomiedzy I. F. C. a Ruchem nie odbyło się, gdyż sędzia p. Nawrocki uznał boisko za nieodpowiednie do rozegrania zawodów z powodu wielkiego błota. Publiczność licznie zebrana głośno co prawda protestowała przeciwko temu zarządzeniu, decyzja jednak sędziego stała się nieodwołalna.

Stołeczni amatorzy piłkarstwa, obserwując mecz Polonji z Legją, nie dopatrzyli się copra wdy pięknej i precyzyjnej gry, nie mogli jednak narzekać na brak emocji.

Jak to już zwykle bywa, że obaj rywalki wprowadzają jak najwięcej zainteresowania do gry drużyny.

Piłka gra obu zespołów dała raz po raz gorące sytuacje półbramkowe, dając napastnikom do popisów.

Kandydat na reprezentanta na mecz z Węgrami Martyna pokazał dobrą grę, szczególnie w odbieraniu piłki w wykopie. Jego vis a vis Steuerman (zapasowy reprezentant na mecz z Węgrami) spisał się również dzielnie a przewyższał nawet Martynę w starcie i szybkości.

Miłą niespodziankę sprawił swą grą Steuerman — mistrz „rzutów wolnych". Na ostatnich meczach grał tak słabo, że kierownictwo sekcji piłkarskiej Legji namyślało się czy go nie zastąpić raz na zawsze kimś innym. Tymczasem strzeliwszy pierwszą bramkę — Steuerman o dziwo zmienia się nie do poznania.

Poza stolicą odbyły się dwa mecze ligowe w Krakowie, gdzie gościła Warta.

Drużyna poznańska zrobiła zbyt ryzykowne posunięcie godząc się na rozegranie dwóch ciężkich meczów z Cracovią i Garbarnią. Srodze się to na niej zemściło. To też powróciła Warta z czterema punktami straconemi.

Sytuacja Warty w obecnych rozgrywkach ligowych jest ciężka. Znajduje się ona dopiero na siódmem miejscu w tabeli mistrzowskiej — rozegrała dotychczas siedem gier i ma zaledwie 6 punktów przy stosunku bramek 15:15.

Wywalczyć lepsze miejsce po ostatnich porażkach w Krakowie będzie jej bardzo trudno.

Na czele tabeli kroczy w dalszym ciągu Łódzki Klub Sportowy przed Wisłą, Garbarnią, Ruchem, I. F. C. i Legją.

——XX——

# Tennisiści lubią bezczynną drzemkę.

*Jedna z przyczyn porażek.*

Chodzi o ocenę wartości sportu tennisowego — dwóch różnych zdań. My zgadzamy się w zdaniu, że najwyższa klasa naszych tennisistów stoi w stosunku z zagranicą na niskim poziomie.

Zaznaczamy przytem obok niższości pod względem (wyjątek stanowi tu jedynie Maks Stolarow, najlepszy tennisista), również i postrzegamy braki w kondycji fizycznej, brak wytrzymałości, startu do piłki itp.

Braki techniki w całości musimy na karb braku kortów, które umożliwiają trening w ciągu zimy, możemy natomiast znaleźć wytłumaczenia dla słabej kondycji fizycznej naszych tennisistów. Bowiem technikę gry zdobywa się jedynie na korcie tennisowym, które zastąpić nie jest w stanie, dlatego też przymusowa z braku krytych kortów

**przerwa zimowa**

wpływa ujemnie na technikę naszych tennisistów, którzy dopiero tego dochodzą do pełnej formy sportowej dopiero w połowie sezonu, o ile nie mają możności prowadzić zimowego treningu za granicą.

Słusznie jednak skarżymy się na brak kortów krytych, zwalając na słabą sprawność fizyczną naszych tennisistów. Tę sprawność tę nabyć i utrzymać można nietylko w treningu. Nie mając do dyspozycji krytych kortów, każdy tennisista winien przerzucić się na okres zimy na inny rodzaj sportu, dzięki któremu zdoła utrzymać a nawet poprawić swą formę sportową. Gdyby gracze nasi uprawiali zimą szermierkę która jest bodaj najlepszym sportem pomocniczym przy tennisie bo prócz ogólnej sprawności ćwiczy w wysokim stopniu rękę i oko, albo też narciarstwo czy nawet gimnastykę — nie bylibyśmy świadkami

**tak złej dyspozycji fizycznej**

jaką zaobserwowaliśmy w walce naszych przedstawicieli o puhar Davisa.

Niestety, tennisiści nasi są zbyt ekskluzywni. Mało który z nich uprawia prócz tennisa inny sport, spędzając okres zimy na bezczynnej drzemce. Nic też dziwnego, że pierwsze wiosenne mecze zastają ich w złej kondycji fizycznej, nieusposobionych biegowo i niewytrzymujących tempa gry.

Sprawę przez nas poruszoną oby zechcieli wziąć pod uwagę liczni wielbiciele białego sportu.

**PEDALARZ**
**SAMODZIELNY**
**do cylindrowej amerykanki zaraz potrzebny Piotrkowska Nr. 110, Nikonorow.**

# Sport w kilku słowach.

(—) Pułk. Osmólski — dowódca Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu wydał podległym sobie oficerom nakaz, odwiedzania meczów piłkarskich Warty. Przyczyną były okrzyki wydawane przez jednego z członków zarządu i funkcjonarjusza klubu Warta, obrażające Armję.

(—) W nadchodzącą niedzielę gra ŁKS. w Łodzi z Cracovią o mistrzostwo Ligi. Mecz odbędzie się o godz. 17-ej na boisku WKS-u. Wynik tych zawodów oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem, ponieważ Cracovia wykazała ostatnio z Wartą, powrót do swej swoistej ongiś formy.

Prócz powyższego odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Legja — IFC. w Warszawie Wisła — Polonja w Krakowie i Pogoń — Czarni we Lwowie. Odpoczywają znów Turyści, Warszawianka, Garbarnia, Warta i Ruch.

W miesiącu maju odbędą się jeszcze następujące zawody ligowe: 30 maja Garbarnia — Legja, Warszawianka — Pogoń, Turyści — Czarni, IFC. — W. K. S. i Ruch — Wisła.

(—) Na międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Węgry, który jak wiadomo odbędzie się w dniu 2 czerwca w Krakowie brani są w rachubę następujący piłkarze: Domański Mila, Martyna, Chmielowski, Gałecki, Makowski, Kotlarczyk I., Kotlarczyk II, Kahan, Adamek, Czulak, Reyman, Kowalski, Balcer, Bułanow, Bajorek, Kubiński, Nastula i Pazurek. Skład ustalony zostanie najprawdopodobniej bezpośrednio przed zawodami gdyż PZPN. zabronił ogłaszania go przedtem.

(—) Szermiercze mistrzostwa Polski, które miały się odbyć w czerwcu w Łodzi nie odbędą się w naszem mieście, natomiast organizować je będzie Polski Związek Szermierczy w Warszawie.

(—) W nadchodzącą niedzielę organizuje sekcja motocyklowa Unionu wycieczkę motocyklową do Warszawy. Zbiórka w niedzielę o godz. 7 rano przed lokalem S. S. Union przy ulicy Przejazd 7.

# Harcerze polscy w Anglji.

*Międzynarodowy zlot.*

W pierwszej połowie sierpnia r. b. odbędzie się w Anglji (koło Liverpool) międzynarodowy zlot skautów (Jamboree). Zlot ten będzie przeglądem sił poszczególnych narodowych organizacyj skautowych. Zapowiada się on imponująco. Przewidziany początkowo na 30.000 uczestników, musiał znacznie rozszerzyć swe ramy, gdyż w chwili obecnej wpłynęło zgłoszeń na udział około

**50.000 chłopców.**

Wszyscy sąsiedzi nasi wysyłają liczne reprezentacje, zdając sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkie propagandowe znaczenie mieć będzie uczestnictwo w tym zlocie. Na Jamboree wybiera się również reprezentacja związku harcerstwa polskiego w składzie kilkuset chłopców, wyznaczonych przez poszczególne chorągwie, przyczem najliczniej reprezentowana będzie Warszawa oraz Śląsk. Na czele wyprawy polskiej staną

**wybitni instruktorzy**

związku harc. polskiego.

Będzie to potężną manifestacją pokoju i w braterskiej współpracy między narodami. W manifestacji tej nie zabraknie Polski, która zajmuje liczebnie 3 miejsce (po Ameryce i Anglji) i jedno z pierwszych jakościowo w międzynarodowym ruchu skautowym.

## „Ochotnik"

### na ekranie „Wodewilu".

„Ochotnik" stoi na wysokiem poziomie artystycznym. Główną rolę kreuje Larry Semon, znany z dawniejszych grotesk dynamicznych — nie posiada jednak że jakiegoś określonego

**wyrazu indywidualnego**

jak np. Buster Keaton lub Charlie Chaplin — prezentuje się przeto jako akrobata o wielkiej ruchliwości cielesnej i wyzwolony jakby z prawa ciężkości i grawitacji.

W filmie tym wyzyskano temat wojenny dość zręcznie, sytuacje wybitnie ruchowe, toczące się po większej części na marginesie wojny, odznaczają się nietylko komizmem swoistym, lecz także walorami, czysto wizualnemi.

Tematycznie film sprawia wrażenie szalonej zabawy na skraju przepaści. Jest to jakaś niesamowita mikstura

**groźy i komizmu.**

Szczególnie rozhukana jazda na czołgu jest kinowo dobrze wyzyskana.

Poza tem obraz posiada dobre tempo i nawet trzyma w napięciu.

Krótko mówiąc — „Ochotnik" — to film o szerokim rozmachu.

ep.

## KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU.

Nr. 10 dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu" rozpoczyna się art. „Lato" zawierającym całą skarbnicę wskazówek w palącej sprawie. co będziemy nosić w lecie. Dalszą treść numeru wypełniają artykuły: „Pocałunek" o zwyczaju całowania

**pań w rękę.**

„W Poznaniu" informacje co do pomieszczenia przyjezdnych na Wystawę Powszechną, „Tytułomanja" i „Kochajmy słońce", „Z Kapsztadu do Kairu". Treść uzupełnia dowcipna nowelka J. Kiewnarskiej p. t. „Dar kochającego zięcia", pogodny wiersz L. Krzemienieckiej „Echa wiosenne" oraz rubryka „Między nami" zawierająca ożywioną korespondencję czytelniczek między nami.

Numer jak zwykle jest bogato ilustrowany i zawiera najnowsze modele firm paryskich.

## ŻYCIE EKONOMICZNE.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Londyn 43.26, Zurych 58.25. Berlin 46.85, — 47.25, Wypłata na Warszawę 4702. i pół — 22 i pół, Gdańsk 57.81 — 95, wypłata na Warszawę 57.78—92, Wiedeń 79.67 — 95.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Londyn.** Nowy Jork 484.97, Holandja 12.06 i 5/8, Francja 124.14, Belgja 34.948, Włochy 92.67, Niemcy 20.37, Szwajcarja 25.18 i pół, Praga 163.90, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.26.

**Paryż.** Londyn 124.15, Nowy Jork 25.59 i 3/4, Szwajcarja 492.75.

**Nowy Jork.** Londyn 48.57, Paryż 390 i 3/4, Berlin 23.82, Wiedeń 14.05, Praga 296, Warszawa 11.25.

### BAWEŁNA.

**Nowy Jork,** 21. 5. Amerykańska. Loco 19.90, zamknięcie, maj 19.65, czerwiec 18.90, lipiec 18.85—6, sierpień 18.83, wrzesień 18.81, październik 18.78, listopad 18.86.

**Liverpool,** 21. 5. Amerykańska, styczeń 9.87, luty 9.88, marzec 9.91, kwiecień 9.92, maj 10.02, czerwiec 9.96, lipiec 9.98, sierpień 9.97, wrzesień 9.96, październik 9.89, listopad, grudzień 9.86, loco 10.29.

Egipska, styczeń 17.45, marzec 17.53, maj 17.03 lipiec 17.03 październik 17.20, loco 17.85.

### ZIEMIOPŁODY.

**Warszawa,** 22. 5. — Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo - Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 29 — 29.50, pszenica 47 — 48, jęczmień na kaszę 31 — 32, owies jednolity 34 — 36, groch victoria 65 — 80, polny 42 — 48, mąka pszenna 65 proc. — 70 — 75, żytnia 70 proc. 46 — 47, otręby żytnie 22.50 — 23, pszenne średnie 27 — 28, grube 27 — 28, kuchy lniane 46 — 47, rzepakowe 35 — 36. Brak obrotów. Usp. ospałe.

——XX——

# Waluty, dewizy i złoto.

### SŁABA TENDENCJA DLA DEWIZ.

Ogólne rozmiary obrotów na giełdzie walutowej utrzymały się w granicach przedświątecznych, tendencja jednak znacznie się pogorszyła i miała charakter wybitnie zniżkowy. Ani jedna dewiza nie zdołała poprawić swego kursu, a dotychczasowe ceny zachowały tylko dewizy na Belgję, Nowy Jork, Pragę, Wiedeń i Włochy. Wszystkie pozostałe dewizy zniżkowały, przyczem dewiza na Holandję straciła 10 gr., na Kopenhagę 3 gr., na Londyn pół gr. na 1 funcie, na Paryż 2 gr. i na Szwajcarję również 2 gr.

### POŻYCZKI PAŃSTWOWE MOCNIEJSZE. DUŻE ZAINTERESOWANIE LISTAMI ZASTAWNEMI.

Papiery procentowe zarówno państwowe, jak i prywatne cieszyły się w dalszym ciągu

**wielkim popytem.**

Dzięki ożywionym obrotom i widocznej chęci kupna osiągnęły też przeważnie wyższe kursy i notowania. Z pośród pożyczek państwowych wyżej ceniona była o 50 gr. 4 proc. Poż. Inwestycyjna oraz o pół proc. 7 proc. Poż. Stabilizacyjna. Pozostałe, nie wyłączając Dolarówki utrzymały się na poziomie dotychczasowym. W dziale listów zastawnych zwyżkowały jeszcze o 25 gr. 4 i pół proc. ziemskie, o 75 gr. 8 proc. Częstochowy i o 50 gr. 8 proc. m. Łodzi. Cokolwiek niższe były o 25 gr. 8 proc. l. z. m. Warszawy, dotkliwą zaś stratę poniosły 10 proc. m. Siedlec, za które jednak pod koniec zebrania chciano płacić po 66 i więcej, nie znajdując chętnych oddawców. Przy dawnym kursie utrzymały się tylko 7 proc. l. z. dolarowe ziemskie. Na rynku obligacyjnym zawierano tranzakcje 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. jednak już po kursie wyższym o 50 gr.

### AKCJE NIEJEDNOLICIE.

Z akcyj bankowych po wyższych kursach zakupywano Bank Polski o 25 gr., Dyskontowy o 2 zł., Handlowy o 1 zł. oraz Bank Zw. Sp. Zarobkowych sprzedawano po stałym kursie. W dziale chemicznym notowano dziś Ceratę bez kuponu dywidendowego za rok 1927/28, wynoszącego 10 proc. wartości nominalnej tej akcji. Akcjami elektrycznemi, cukrowniczemi i cementowemi nie obracano zupełnie. Bez zmiany utrzymały się akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla, po poprzednim też kursie zawierano w grupie naftowej tranzakcje Noblem. Z akcyj metalurgicznych większość zniżkowała: Lilpopy o 75 gr., Modrzejów o 1 zł. 75 gr. i Starachowice o 1 zł. Utrzymały się tylko Cegielski i Ostrowiec. Akcje włókiennicze, handlowe i spożywcze w dalszym ciągu bez ruchu.

——X——

# Pierwsza polska turbina powietrzna

*na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.*

Obok pawilonu „Organizacyj Rolniczych" na PWK wznosi się na 34 metry wgórę ciekawy eksponat: **pierwsza polska turbina powietrzna** o specjalnem przystosowaniu do warunków wietrznych naszego kraju.

Dotychczas w Polsce nie mieliśmy wytwórni tego rodzaju silników, a importowane z zagranicy b. często nie spełniały zadania, gdyż nie były dostosowane do warunków wietrznych naszego kraju. W dodatku fabrykaty zagraniczne kalkulują się niesłychanie drogo, przyczem i montaż ich na miejscu jest połączony ze znacznemi trudnościami.

O tem jak kolosalne usługi może oddać dla naszego kraju pierwsza polska turbina powietrzna świadczy sam fakt, że za napęd jej służy wiatr, przyczem silnik nie wymaga żadnej obsługi, gdyż się reguluje samoczynnie i ustawia pod wiatr. W czasie burzy i huraganów automatycznie obraca swoje śmigi, pracując bez przerwy. Moc silnika wynosi przeciętnie

**20 koni mechanicznych,**

co najzupełniej wystarcza dla gospodarstw rolnych, celów meljoracyjnych, elektryfikacyjnych itp.

Konstrukcja silnika oparta jest na najnowszych zdobyczach aerodynamiki i mechaniki a mechanizm zbudowany na kulkowych i rolkowych łożyskach, powodujących nadzwyczajną czułość i lekkość pracy.

Pierwsza polska turbina powietrzna jest wykonana według projektu inż. Witolda Wiśniewskiego z Inowrocławia i pod tegoż kierownictwem zbudowana dla Inowrocławskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu. Inż. Wiśniewski pracuje obecnie nad konstrukcją

**dwóch następujących turbin,**

a mianowicie: jednej dla przemysłu młynarskiego, 60-cio konnej i jednej aero-elektro-turbiny mającej służyć tylko dla wytwarzania prądu.

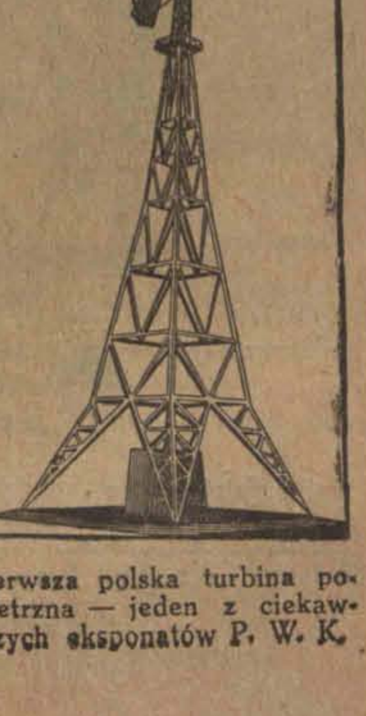

**Pierwsza polska turbina powietrzna — jeden z ciekawszych eksponatów P. W. K.**

### TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie „Niespodzianki" po cenach zniżonych dane będzie dziś.

3-aktowa komedja amerykańska J. Larka „Kaczka nafty" grana będzie jutro i w piątek po ceny popularne.

W sobotę wieczorem „Hinkeman" po cenach zniżonych.

### TEATR KAMERALNY.

„Tancerz cieni" w reżyserji Al. Węgierki i Żabczyńskiego dany będzie jeszcze dwukrotnie: w sobotę najbliższą w Teatrze Kameralnym o g. 8.30 wieczorem i w niedzielę o godz. 4 po południu w Teatrze Miejskim (ceny zniżone).

Na oba przedstawienia kasa sprzedaje już bilety.

„Miłość bez grosza" po cenach zniżonych. „Wino, kwiat i róże" dany będzie przed zejściem z afisza jutro i w piątek.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

W dnie następne wyborna, urozmaicona śpiewem i tańcami farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła". Początek o godzinie 9 wieczorem.

Powrót tramwajami zapewniony.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6-ciu do nabycia w kasie Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY.

Cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem sztuka z życia studentów rosyjskich „Dni naszego życia" L. Andrejewa grana będzie codziennie o godzinie 8.30 wieczorem do piątku włącznie, poczem ustępuje miejsca melodyjnej operetce „Księżniczka Czardaszka" z p. Brandtówną w roli tytułowej. Reżyseruje A. Miller, dokładając wiele starań aby

### GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU".

**(Cegielniana 16).**

Dziś o godz. 8 min. 15 odbędzie się pierwszy gościnny występ naszych miłych gości a zarazem starych znajomych Łodzi. Na początek idzie rewja „Szkarłatne róże" z wykonawczynią tytułowej piosenki — Hanką Runowiecką na czele oraz z udziałem całego zespołu. Rewja ta w Krakowie cieszyła się wyjątkowem powodzeniem niewątpliwie więc i u nas będzie ściągać tłumy publiczności.

Przedsprzedaż biletów w kawiarni „Esplanada" (Piotrkowska 100), a w dniu spektaklu od godz. 4-ej po południu w kasie teatru.

——::——

## RADJO-KĄCIK.

**Środa,** 22-go maja.

**Warszawa.** — Godz. 12.50 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie; 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie; 15.35 Komunikat harcerski; 15.50 Kącik artystyczny L. S. G. (występ p. Hanki Ordonówny, art. teatru „Qui Pro Quo"); 16.00 Muzyka płyt gramofonowych. Część poważna programu poświęcona muzyce francuskiej; 17.00 Odczyt z cyklu organizowanych przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Charakterystyka antropologiczna ludności ziem polskich" wygłosi dr Jan Mydlarski; 17.25 „Skrzynka pocztowa" wypowie dr. Marjan Stępowski; 17.55 Koncert popularny solistów; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt z działu „Krajoznawstwo" p. t. „Zjazd w sprawie naszych uzdrowisk" p. Jan Stanisław Szczerbiński; 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza" wypowie inż. Wacław Tarkowski; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Komunikaty konkursowe P. W. K. w Poznaniu Transmisja z Warszawy do Krakowa, Katowic i Wilna; 20.15 Muzyka lekka. W przerwie komunikat teatrów miejskich; 21.35 Transmisja z Poznania; 22.00 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nad program; 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

——:o:——

### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

# Lokaj zamordował literata.

*Blaski sławy po śmierci.*

Przy ul. Byrona mieszkał od kilku lat w Paryżu znany niegdyś, a w ostatnich czasach niemal zapomniany, publicysta i literat francuski, Andrzej Terier autor poczytnych w swoim czasie

**nowel i romansów.**

Terier, który był poza tem urzędnikiem pocztowym, uległ przed laty nieszczęśliwemu wypadkowi i stracił lewą nogę. Żył w skromnem mieszkaniu, w zupełnem niemal odosobnieniu, trzymając się zdala od bujnego życia literackiego i towarzyskiego stolicy.

Jedynym towarzyszem zgorzkniałego samotnika był jego służący, Tomasz Telicot, który od wielu lat pozostawał w tej służbie. I oto jeszcze przed kilku miesiącami literat

**zniknął niespodziewanie,**

a Tomasz począł wszystkim rozgłaszać, że pan jego wyjechał do Marsylji, gdzie posiada bogatych krewnych. Sam zaś rozgościł się w mieszkaniu Teriera i począł szerokim gestem wydawać pieniądze. Przez jakiś czas wierzono służącemu, lecz wreszcie cała ta sprawa wydała się sąsiadom podejrzana i uwiadomili oni policję.

Tomasz wypierał się zrazu wszelkiej winy, lecz wreszcie w ogniu krzyżowych pytań

**wyznał prawdę.**

Oto literat, posiadający w spadku po krewnych dosyć pokaźny kapitalik, obiecał, że zapisze mu swój majątek, o ile będzie mu wiernie i uczciwie służył. Służący widząc, iż literat mimo protezy i słabowitego zdrowia, ma się jednak naogół dosyć dobrze i zapewne żyć będzie jeszcze długo powziął straszliwy plan. Oto Tierera zabił siekierą, a następnie ciało jego porąbał i wraz z protezą wsadził do worka, który

**potem wrzucił do Sekwany.**

Wykrycie tego ohydnego morderstwa rozeszło się po Paryżu bardzo szerokiem echem, wywołując niesłychane wprost wrażenie. Prasa tutejsza rozpisała się szeroko o szczegółach zbrodni i zamieściła podobiznę nieszczęśliwego literata. Przy tej sposobności przypomniano sobie również jego zasługi literackie i poczęto wznosić istne hymny na jego cześć.

Zapomniany do niedawna i niemal zupełnie w mroku pogrążony literat, stanął znowu w blaskach sławy. Niestety — za późno!

# SWAT W ORZECHU.

*Wyznania miłosne pomysłowych Amerykanek.*

Żadne wielkich wrażeń Amerykanki lekceważą sobie zwyczajne sposoby zawierania znajomości

**z młodymi ludźmi.**

Towarzystwo, dancingi, teatry, sportowe wycieczki już im nie wystarczają — pragną czegoś oryginalniejszego.

Owóż 3 Amerykanki, dziewice w New Liberty, pragnąc wydać się zamąż, napisały ofertę miłosną i zamiast oddać ją zwyczajem amerykańskim do dziennika, zamknęły ją w flaszkach i rzuciły do rzeczki, uch[odzącej] do Missisipi.

Jedną z tych butelek wy[łowił] młody farmer z Louisiany, zachęcony słodką obietn[icą] przyjechał obejrzeć kandydatkę do stanu małżeńskiego. Wkrótce został

**szczęśliwym mężem.**

A dwie pozostałe dziewice swatał z swymi krewniakami.

W dziwniejszy jeszcze sposób znalazła sobie męża panna Dorotty Weeis, córka bogatego rolnika. Bawiąc podczas wakacji na wsi, przypatrywała się jak służba pakowała w skrzynie jajka, aby je wysłać do Nowego Jorku. Wpadła więc na pomysł.

Na dwunastu najmniejszych jajach wypisała swój adres z prośbą, by nieznany ów młodzieniec, który odczyta jej adres, zgłosił się natychmiast, a

**otrzyma jej rękę.**

Jakoż nie minął tydzień, a już na Dorotty była już narzeczoną. Zapytana zaś, dlaczego wybrała na ofertę małżeńską najmniejsze jaja — odpowiedziała:

— Duże jaja wpadają w rękę gospodyń, małe zaś kupują mężczyźni, gdyż za leniwi, aby grzebać w paczce i wybierać największe okazy.

W podobny sposób „wyszła zamąż" córka bogatego kupca owoców z Nowego Orleanu. Ofertę małżeńską zamknęła ona w

**orzechach kokosowych,**

a powłokę zalepiła woskiem. Orzech rozłupał pewien młody oficer i, zachęcony tak oryginalnem ogłoszeniem, zgłosił się pod wskazany adres.


LUNA

Dziś wspaniała premjera! Dziś wspaniała premjera!

przepięknego arcydzieła z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu" ameryk. wytwórni United Artists.

Najwspanialsza para kochanków

VILMA BANKY i RONALD COLMAN

w fascynującym dramacie erotycznym „Płomień Miłości"

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek przedst. o godz. 4. po poł., w soboty, niedziele o godz 12 w poł. i ostatniego o godz. 10 w.iecz. :-: Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedz. od god. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr i 1. zł.


WIARA WE WŁASNE SIŁY.

# ZDROWY OPTYMIZM JEST W ŻYCIU POTĘGĄ I POMOCĄ.

Zanik optymizmu w czasach naszych naogół nikogo nie dziwi. Nie można spokojnie i z ufnością patrzeć na nędzę gospodarczą, niedające się usunąć bezrobocie, ogólny niedostatek i brak wyrobienia życiowego i samodzielności

**poszczególnych jednostek.**

Jeśli spojrzymy na nędzę, szerzącą się na przedmieściach, materjalne troski i kłopoty wielu rodzin, nie mogących sobie poradzić z trudnościami życia, statystyką chorób, przepełnienie szpitali i domów zdrowia, przerażający wzrost chorób umysłowych, trudno wówczas pomyśleć o optymiźmie, przejąć się zasadą radosnej nadziei dnia jutrzejszego, bowiem logika mówi nam najwyraźniej, że żadne zmiany nie dokonywują się odrazu i że wszystka ta nędza stąd odrazu skończyć się nie może.

To samo wrażenie odczuwamy pomimowoli, gdy ciężar nieszczęścia zwali się na nasze własne życie. Zdaje nam się podówczas, że nigdy nie zmieni się dla nas chwila obecna. I nawet ludzie

**najpogodniejszego nastroju,**

nawet ludzie najbardziej energiczni tracą chęci do zmagania się z życiem, wzięcia go — jak powiadają — „za rogi", jeśli nieszczęście zbyt uporczywie chwyta się ich losu.

A jednak stracony jest tylko ten człowiek, którego istota nie jest przesiąknięta zdrowym optymizmem.

Ktokolwiek poddaje się nieszczęściu, waha się, traci spokój, panowanie nad sobą, ten bezwzględnie traci zdolność opanowania życia i zaradzenia sobie w nieszczęściu.

To samo odnosi się do każdej rodziny, każdego stowarzyszenia, każdego związku, jeśli brak mu optymizmu.

Mówiąc o optymizmie nie mamy na myśli owej niemądrej lekkomyślności, która nad wszystkiem przechodzi do porządku dziennego, lekceważy sobie każdą sytuację i rozwiązuje wszelkie zagadnienia i trudności życiowe utartą formułą, że „jakoś to będzie".

Nie mamy także na myśli zawadjackich spekulacyj, które zazwyczaj pokonywują same siebie, rozbijając się o fantastyczny zakres swych planów i przedsięwzięć. Nie mówimy też o beztroskiej ideologji tych jednostek, które zdają się na los lub działają zawsze bez namysłu pod nakazem chwili, dając się unosić prądowi życia, byle tylko się nie trudzić i nie

**łamać sobie głowy.**

Zdrowy, życiodajny optymizm jest czemś zgoła innem. Jest nietylko światopoglądem o wielkiem znaczeniu, lecz siłą twórczą i źródłem niewyczerpanej energji. Jest objawem skłonności ducha i woli jednostki, chęci do czynu, do spontanicznej akcji. Za cel obiera sobie ideały najwyższe.

Ponadto zdrowy optymizm jest samopomocą w jak najdalej posuniętym zakresie stałem odrodzeniem, ustawiczną walką z słabością i ograniczeniem naszej natury. Śmiało rzec można, że jest

**memento vivere.**

Nawet ludzie niezwykle uzdolnieni bez optymizmu nigdy nie rozszerzą swego zakresu działalności w życiu i nigdy nie przekroczą miary przeciętnej

Zdrowy optymizm wyrobić w sobie można, pracując nad sobą, zwalczając w sobie niechęć, znużenie, brak wiary w siebie i w swoje siły, przymuszając siebie do pracy ustawicznej, radosnej, nie zrażając się przeciwnościami ani trudnościami.

Trzeba wyrobić sobie wiarę

**we własne siły,**

własne zdolności, własną umiejętność, a wówczas wszelkie pokonane trudności staną się nowem zwycięstwem, a przeszkody — bodźcem do dalszego czynu.

## Kobieta i jej stroje.

Suknia, przeznaczona na plaże z krepy o różnych tonach i kostjum kąpielowy z wełnianego trykotu we wzory, naśladujące geometryczne figury. Bardzo rozpowszechnione są sandałki o oryginalnym wyglądzie

## Jedna firma ogłasza się w 86 pismach.

*6 punktów znanego przedsiębiorcy.*

Znany w Anglji przedsiębiorca, Peter I. Stewens, pomimo że firma jego ma zdawna wyrobioną markę i klientelę i interes prosperuje znakomicie, stale anonsuje się w

**86 pismach angielskich.**

Gdy mu przyjaciele zarzucali, że wydaje tyle pieniędzy na ogłoszenia, bez których mógłby się już obejść, doświadczony ten kupiec odpowiedział:

Zaprzestanę ogłaszać me przedsiębiorstwo, gdy

1. ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział

**o istnieniu mej firmy;**

2. gdy zdołam przekonać każdego człowieka, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze;

3. gdy się przekonam, iż kupcy, którzy się nie ogłaszają, mają większą klientelę ode mnie;

4. gdy dojdę do takiego zaniku umysłowego, że zapomnę o doświadczeniach całego życia;

5. gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, dążące do przekonania odbiorców, że u nich należy kupować, a nie u mnie;

6. gdy już nie będę oglądał nowych bogaczy, zawdzięczających swe mienie i powodzenie stałej reklamie.


Dr. med.

**Niewiażski**

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz W niedziele i święta od 9 do 12 w poł

Dla pań oddzielna poczekalnia.


## Włożysz łut, a wyjmiesz kilo ciasta.

### Skrócony wypiek chleba.

Jeden z wybitnych fachowców amerykańskich w dziedzinie młynarstwa i piekarstwa, inżynier B. W. Dedrick wynalazł ostatnio nowy sposób skróconego

**wypieku chleba.**

Dzięki metodzie Dedricka można czas, zużywany na wyrobienie, rośnięcie i wypiek ciasta skrócić do jednej godziny. W tym celu Dudrick używa znacznie silniejszych, niż się dotąd praktykowało, drożdży i w ilości o jedną trzecią większej niż dotychczas. Ciasto po wyrobieniu i dodaniu drożdży umiesz cza się w odpowiednich formach w specjalnym pokoju o temperaturze 110 stopni. Po dwudziestu pięciu minutach ciasto urasta do podwójnej wielkości, jest jednak zupełnie lekkie, wtedy formy z ciastem wstawia się do pieca, gdzie ciasto wypieka się bardzo szybko — cały proceder trwa zaledwie godzinę.

najbardziej urocze „stworzonko" ekranu ukończyła zdjęcia do filmu p. t. „Ulubienica Załogi",

## Co nas po pracy rozweseli.

**Wieczorne rozrywki Łodzi.**

**Teatr Miejski:** Niespodzianka.
**Teatr Kameralny:** — Miłość bez... sza.
**Teatr Letni** (w ogrodzie S...) Kwadratura Koła.
**Teatr Popularny:** — Dni ... życia.
**Gong:** — Szkarłatne róże.
**Apollo:** — Awantura arabska.
**Pocz. seansów:** o godz. 4, 6 ...
**Bajka:** — Przy kominku.
**Casino:** — Kapitan gwardji ...skiej.
**Czary:** — Czarne sylwetki.
**Pocz. seansów:** o godz. 4, 6, 8 ...
**Corso:** — Zdradziecka kula.
**Pierwszy seans** 4-ta, ostatni 9 ...
**Capitol:** — Bestja morska.
**Grand-Kino:** — Jego Excelencja Posłaniec.
**Luna:** — Płomień miłości.
**Ludowy:** — Na sprzedaż wszystko prócz serca.
**Pocz. seansów** o godz. 5 i pół ...
**Miejska Galerja Sztuki:** — Wystawa zbiorowych prac.
**Oświatowy:** — Świerszczyk.
**Pocz. seansów:** o godz. 4, 6, 8 ...
**Mimoza:** — Co kocha kobieta ...
**Odeon:** — Z pamiętnika kawalera ...
**Pocz. seansów:** o godz. 4, 6, 8 ...
**Palace:** — Zmartwychstanie.
**Resursa:** — Karnawał wenecki.
**Splendid:** — Kochanka Rozwódka ...
**Pocz. seansów:** 4.30, 6.30, 8.15 ...
**Spółdzielnia:** — Całuję twoją ... madame.
**Pocz. seansów:** 4.30, 6.30, 8.15 ...
**Wodewil:** — Ochotnik.
Początek sansów o godzinie ...
**Zachęta:** — Tajemnica Cytadeli w Dęblinie.

—x—

**WINSZUJEMY:**

Juro: Dezyderemu.
Wschód słońca 3.33.
Zachód — 19.31.
Długość dnia 16.58.
Przybyło dnia 8.58.
Tydzień 21.


PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. przyjmuje ... od 11—12 i 2—3 ... lekarz ... w niedziele i święta od 9—1 ...

Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZO-PŁCIOWYCH i SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych

W. Woyna i S. Sieprawski

Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ulepszony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9—20.

Orzeczenie techniczne, — — Porady fachowe.



Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styputkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.